

**Cena numeru**  
**15 gr.**

**Cena prenumeraty**  
**w Łodzi:**  
Wiosna 2,50 zł.  
Czynsz do domów 10 gr.  
**2 przes. poczt.**  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Poza Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należytość pocztowa  
płacona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
**istnienia**

**Redakcja i Adm.**  
**w ŁODZI**  
**Al. Kościuszki 41,**  
**TELEFON 28**

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

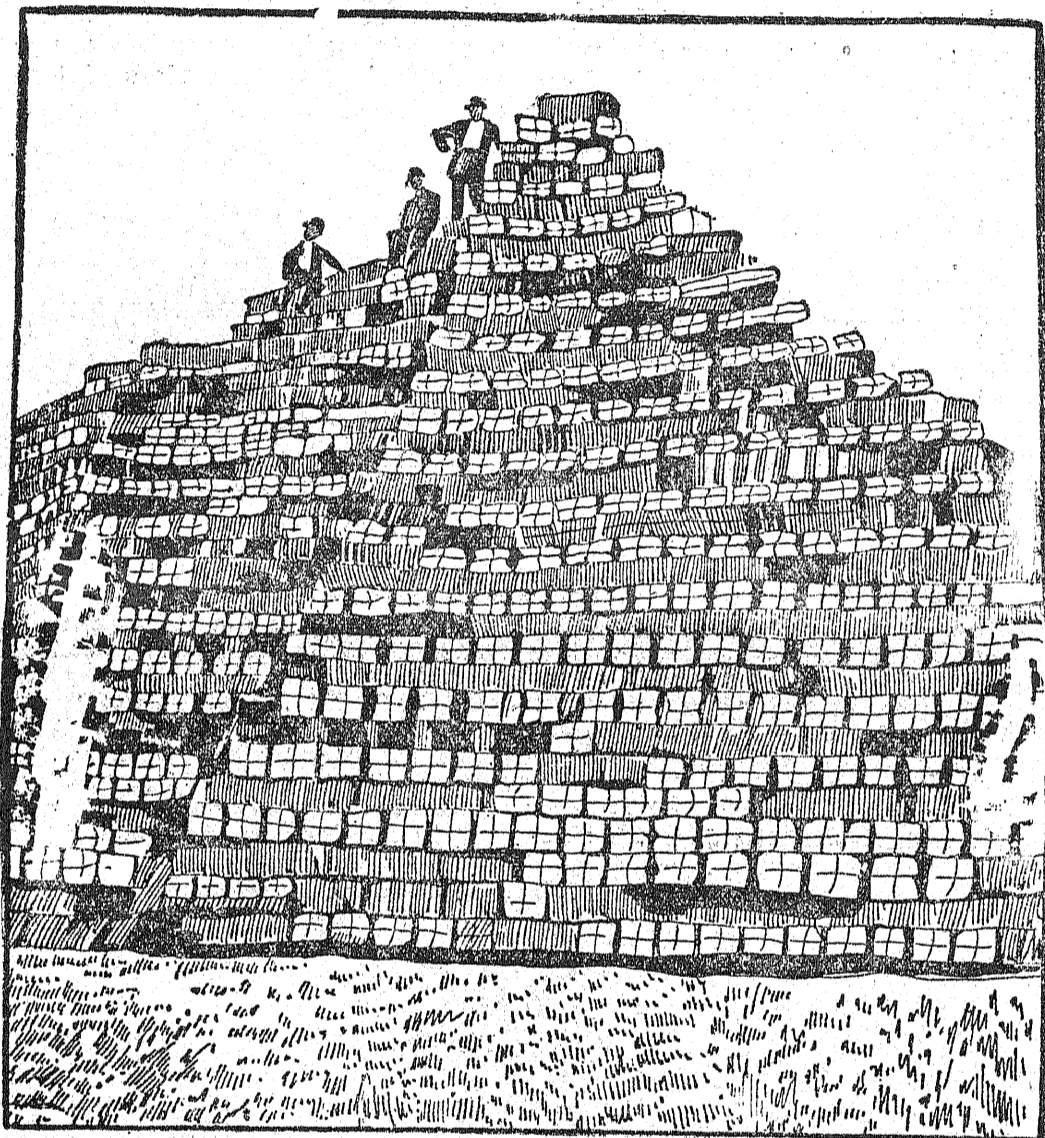
**Łódź.**

# ROZWIŃ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 12 lutego 1925 r.

## Piramida z ksiąg telefonicznych.



W nowojorskim City ułożono olbrzymi stos zużytych ksiąg telefonicznych, które będą obecnie przerobione na nową miążgę papierową i dadzą

Amerycy do użytku nowy papier. Rozmiary tej piramidy dają nam pojęcie o bujności życia nowojorskiego śródmieścia.

## Zrzucili maskę.

Już od dłuższego czasu z niezmiernym nakładem sił i „brzęczących” argumentów komuniści moskiewscy prowadzili intensywne roboty agitacyjne wśród robotników socjalistycznych celem stworzenia „jednolitego frontu robotniczego” w walce z kapitałem, burżuazjami i innymi dolegliwościami, które stoją na przeszkodzie do zrealizowania mrzonek Marksa i Lasalla o rajn robotniczym na tym padole płaczu.

I oto robota ta zaczyna wydawać owoce: w łonie socjalistycznej międzynarodówki zawodowej, tzw. międzynarodówki amsterdamskiej pod wpływem podszeptów z Moskwy zaszły ostatnimi czasy tak dalece ważne zmiany, że znalazły wyraz w decyzji „Rady Generalnej międzynarodówki socjalistycznych związków zawodowych”, uchwalonej dnia 7 bm. w Amsterdamie.

Mianowicie — jak doniosły telegramy — przyjęto wniosek holenderskich towarzyszy Sten- ja i Smita, że w zasadzie Rada Generalna gotowa

jest do połączenia się z moskiewską komunistyczną międzynarodówką i deleguje ze swej strony do przyszłej konferencji z nią Fimmena (Holandia), Branleya (Anglia), Grassmanna (Niemcy) i Żuławskiego (Polska). Wniosek o zaniechanie wogóle wszelkich rokowań z bolszewikami odrzucono.

Wiadomość powyższa, jak pisze „Głos Narodu” oznacza zupełny przewrót w międzynarodowej organizacji robotniczej. Dotąd ścierały się ze sobą trzy międzynarodowe organizacje zawodowe robotników: socjalistyczna (amsterdamska), chrześcijańska (utrechtńska) i komunistyczna (moskiewska). Pierwsza opiera się głównie o „trade-unions” Anglii — druga o doskonale zorganizowane „Christliche Gewerkschaften” Rzeszy niemieckiej, trzecia o Wszechrosyjską Centralną Radę związków zawodowych pozostającą pod autokratyczną władzą Łozowskiego. Pierwsza, jak wiadomo, ma na źródłach socjalistycznym, liczyć ma ponad

20 mil. robotników, druga — ponad 6 mil. dokładny stan liczebny trzeciej jest nieznany wprawdzie, ale łatwo można się domyślić, jeśli się zważy, że ilość wszystkich komunistów zarejestrowanych czy zapisanych do partji wynosi według samego Trockiego o mało co więcej niż 500.000!

Socjalistyczna międzynarodówka amsterdamska jest konglomeratem kilku organizacji, różniących się nieraz zasadniczo w poglądach na taktykę bojową klasy robotniczej. Wielkim wpływem cieszy się w niej partja francuska z towarzyszem Jouhaux na czele reprezentująca rewolucyjny syndykalizm; obok niej decydujący wpływ posiadają angielskie „trade-unions” ze względu na swoją liczebność. Ostatnio kierownicy ich zaangażowali się zbyt w propagandzie komunizmu, co wywołało żywą polemikę i oburzenie nawet na łamach naszego Perlovatego obrońcy robotników, warszawskiego „Robotnika”. Najwięcej zrównoważony charakter miała akcja niemieckich socjalistycznych organizacji zawodowych w przeciwstawie do austriackich, które od 1919 roku są zostają pod wpływem komunistów.

Mimo tych wszystkich różnic w łonie amsterdamskiej międzynarodówki, pod jednym względem panowała w niej jednolitość, mianowicie co do zgodnego zwalczania komunizmu. Pamiętamy jeszcze piorunujące artykuły w „Robotniku” z okazji wystąpienia wyżej wzmiankowanego Fimmena, kierownika międzynarodowego związku robotników transportowych, który pierwszy rzucił hasło „pojednania się” z Moskwą i w tym celu jeździł nawet do Rosji. Pamiętamy, jak srodze rozgniewany „Robotnik” wzywał wówczas polski związek zawodowy kolejarzy, podlegający Fimmenowi, by żądał natychmiastowego usunięcia „bolszewizowanego” kierownika związku.

Dziś — nie tylko Fimmena nie wykluczono, ale wybrano go nawet delegatem do rokowań z bolszewikami!

Dziś maska spada...

Socjalizm „najczystszej” marki, ten „nieubłagany wróg” komunizmu, skapitulował wobec Moskwy i wyciąga do niej rękę...

Lecz co na to powiedzą robotnicy, których dotychczas karmiono fałszywymi hasłami? Co na to powiedzą nasi polscy uświadomieni robotnicy, którzy dotąd oszukiwano, wpajając w nich brednię, że „socjalizm” nie ma nic wspólnego z „komunizmem”? Jak oni postąpią z tow. Żuławskim, który zabiera się do sprzedania ich — Moskwie, i z tymi, którzy mu dali mandat do tej transakcji? W.

—:0:—

## Francja w obronie wiary.

(p) Zakłócenie pokoju religijnego we Francji przez antyreligijną politykę obecnego Rządu wywołało silne wzburzenie umysłów, które się przejawia w niezliczonych manifestacjach katolickich, potępiających w ostry i stanowczy sposób obecną linię oficjalnej polityki francuskiej.

L'Echo de Paris w wydaniu z dnia 3-go bm. donosi o wyjątkowo imponującej manifestacji przy udziale 30-tu tysięcy osób, jaka się odbyła w miejscowości bretańskiej Saint-Brieuc pod przewodnictwem znanego,



bohatera wielkiej wojny i przewodcy katolików francuskich Jen. de Castelnau. Na manifestacji tej uchwalono jednomyślnie rezolucję ilustrującą obecny stan umysłów we Francji.

— 30.000 katolików, zgromadzonych w Saint-Brieuc, protestuje stanowczo przeciwko podjęciu walk religijnych, żąda dochowania obietnic, danyh przez Francję Alzacji i Lotaryngii, żąda utrzymania ambasady przy Watykanie, żąda uchwylenia ustaw przeciwko kongregacjom religijnym, żąda poszanowania swych praw obywateli francuskich i wolności, jaka im przysługuje, jako katolikom, ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Natomiast Alzacki Związek Katolicki urządził w dniu 8-go lutego w okręgu strassburskim 10 zgromadzeń, na których założono protest przeciwko polityce kościelnej Rządu Francuskiego. Opozycja Alzacko-Lotaryngska, która przeciwna była tworzeniu tylko Misji administracyjnej przy Watykanie, domaga się w powyższych rezolucjach poszanowania ustaw krajowych.

## Pamięci Tadeusza Kościuszki.

(Z POWODU 179 ROCZNICY URODZIN)

Jednym z największych naszych bohaterów, który aczkolwiek nie mógł już uratować Ojczyzny z upadku, jednak swą krwią przelaną na pobojuwisku Maciejowickim, ocalił Jej cześć i walcząc zawsze w imię sprawiedliwości oraz broniąc uciskanych imię Polski rozślał tak w Starym jak i Nowym Świecie — to Tadeusz Kościuszko.

Tadeusz Kościuszko, urodził się w dzień 12-go lutego 1746 roku w Mereczowszczyźnie, w powiecie słonimskim, dzisiaj więc przypada rocznica urodzin tego Wielkiego Syna Narodu, którego jedynym celem było dobro gorąco umiłowanego kraju.

Przyszły wódz narodu, co orężem w przyszłości bronił Konstytucji 3-go maja i naszej niepodległości, kształcił się początkowo u Piarów w Lubieszowie pod Pińskiem, a następnie ukończył w Warszawie „Szkołę rycerską” założoną przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W owych to już młodych latach Tadeusz Kościuszko odznaczał się wielką miłością Ojczyzny i poczuciem sprawiedliwości, a które to przymioty rokowały mu wielką przyszłość, co też się w zupełności i sprawdziło.

Dla pogłębienia swej wiedzy wojskowej w roku 1770 wyleżdża Kościuszko z kraju i w Niemczech, Włoszech, a następnie we Francji, gdzie przebywał w Breście, studiując artylerię i inżynierię wojskową. W dwa lata po pierwszym rozbiórce Polski to jest w roku 1774 powrócił Kościuszko do kraju w stopniu kapitana artylerji i zamieszkał na Podlasiu w Sosnowicy.

Tutaj zadzierzgnął się pierwszy romans młodego Tadeusza, który udzielając lekcji rysunków i matematyki wojewodziance Ludwice Sosnowskiej, pokochał ją całym swym młodem sercem i uczucie temu pozostał wiernym przez całe życie. Nie było mu jednak sadzone znaleźć szczęścia w tej miłości, gdyż ojciec Ludwiki, dowiedziawszy się o afektach młodego kapitana do swej córki, z pychą i gwałtownością, cechującą ówczesnych magnatów zerwał ten stosunek i Kościuszko chcąc uciszyć ból serca, a nie znalazłszy miejsca w szeregach wojsk narodowych, udał się do Francji, a stamtąd w roku 1778 do Ameryki Północnej.

W Ameryce Kościuszko zaciągnął się w szeregi, kolonistów amerykańskich walczących przeciwko Anglikom, gdzie odznaczał się wielkim męstwem i dośłużył się stopnia generała brygady, a wraz z Puławskim przyczynił się do ugrufowania sławy oręża polskiego na drugiej półkuli.

Po ukończeniu amerykańsko-angielskiej wojny powrócił Kościuszko w roku 1785 do kraju i wstąpił do wojska. W roku 1792 pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego bierze udział w walkach z Moskalami pod Zieloncem i Dubienką. Po przystąpieniu jednak króla do Targowicy Kościuszko zwołał się z szeregów i odjechał zagranicę.

Rok 1793 zastał go w Dreźnie, gdzie też i przyjął ofiarowaną mu przez związkowców dyktaturę w powstaniu narodo-

# Historyczny moment w Rzymie.

Jak się odbył akt podpisania konkordatu?

RZYM 11.2 (PAT) Akt podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący:

O godz. 6,30 w sali Congregazioni przy wielkim stole, pokrytym czerwonym sukniem, zasiadł kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński, poseł Stanisław Grabski, monsieurowie Pizarro i Borgondoni, radca Perłowski, biskup Szelażek prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski.

Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gaspariego. Po odczytaniu konkordatu podpisali go: kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński i delegat poseł Grabski.

Po nałożeniu pieczęci na akt konkordatu, wszyscy zebrani udali się na audjencję do Papieża. Z początku Papież przyjął kardynała Gaspariego ambasadora Skrzyńskiego i posła Grabskiego, potem, ok. godz.

8-ej wezwani zostali pozostali uczestnicy prac nad konkordatem.

Podczas audiencji Papież był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych i udzielił błogosławieństwa im i Polsce w ich osobach, a posłowi Grabskiemu wręczył szkaplerz pamiątkowy. Poseł Grabski wyleżdża z Rzymu w czwartek.

Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu z Bawarią. Liczy też o kilka paragrafów więcej.

We wszystkich sferach kościelnych wywołał miłe zdziwienie fakt, że w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie, uwzględniające interesy państwa polskiego, a równocześnie godzące się z interesami kościoła.

## Skutki walki Herriota z Watykanem.

KRWAWY WYSTĘP KOMUNISTÓW.

PARYŻ, 10 lutego. Polityka kościelna Rządu p. Herriota poczyna wywoływać w całej Francji wśród ludności katolickiej coraz to silniejsze odruchy.

Na pomoc Rządowi spieszą komuniści, którzy swymi głosami wspomogli Rząd przy dyskusji nad wnioskiem o zniesienie Ambasady francuskiej przy Watykanie.

Ci nowi sojusznicy Rządu stali się powodem rozlewu krwi w Marsylii. Liga Katolicka, z Jen. Castelnau na czele, zwołała tam do sali teatralnej wielki wiec katolicki, w którym uczestniczyło kilka tysięcy osób. Mimo że policja, zmobilizowana w wielkiej sile, starała się utrzymać porządek, komuniści zgromadzeni przed teatrem napadli na uczestników zebrania i w bóje ciężko ranili 53 osób, między temi wielu księży. Na łamach prasy prawicowej pojawiły się ostre wyrazy oburzenia na Rząd, który swą polityką skierowaną przeciw Watykanowi podnieca i ośmiela komunistów do takich zaburzeń.

PAPIEŻ PODEJMUJE WALKĘ Z RZĄDEM HERRIOTA.

RZYM, 10 lutego. Pisma tutejsze żywo omawiają przemowę Papieża wygłoszoną do pielgrzymki francuskiej, wyrażając zdziwienie, że treść tego przemówienia otrzymała tylko Agencja Havasa, tak że dopiero z prasy francuskiej dowiedziały się o tem przemówieniu dzienniki włoskie.

„Secolo” twierdzi, że przemówienie Papieża, który odpowiadał na żale z racji polityki Rządu Herriota, miało charakter wybitnie polemiczny, gdyż Papież umacniał katolików francuskich w ich uporze przeciwko polityce rządowej francuskiej, so równałoby się podjęciu jawnej walki z Rządem p. Herriota.

Natomiast dziennik „Roma” wyraża się o tem przemówieniu o wiele spokojniej, twierdząc, że Ojciec Św. objawił tylko silną wolę w kierunku obrony praw Kościoła Katolickiego we Francji i zapowiedział, że Watykan nie zgodzi się na zmianę ambasady francuskiej w czystą administracyjną misję alzacko-lotaryngską.

## Sprawa paktu gwarancyjnego z Niemcami.

Czy dojdzie do porozumienia kosztem bezpieczeństwa Polski?

LONDYN, 11. (PAT) Wilson Harris pisze w „Daily News”: że sprawa porozumienia między Francją, Anglią a Niemcami w zupełności już dojrzała. Niewiadomo tylko, czy Niemcy pozostaną wewnątrz, czy zewnątrz paktu gwarancyjnego. Ten ostatni wypadek jest zdaniem autora nieprawdopodobnym, ponieważ rząd angielski nie zgodziłby się, na wzięcie udziału w akcie, mającym p. czry nowego sojuszu, skierowanego przeciwko Niemcom. Harris podnosi, że sprawa bezpieczeństwa nie przedstawia żadnych trudności na zachodzie, gdzie nikt

nie oczekuje napadu Niemiec na Francję. Istnieje jednakże niebezpieczeństwo we wschodniej części Europy, gdzie Francja obowiązana jest na zasadzie konwencji wojskowej, przyjąć z pomocą Polsce w razie wojny między Niemcami a Polską. Na wypadek takiej wojny — pisze Harris — gdyby Francja w myśl zobowiązania udzieliła pomocy Polsce, niewątpliwie, jak powinna zachować się Anglia wobec ewentualnych zobowiązań gwarancyjnych wobec Niemiec i Francji.

wem. Udał się więc Kościuszko wraz z generałem Józefem Żaląckim do Polski. Przekonawszy się jednak o niedostateczności przygotowań wyjechał do Włoch, gdzie odszukał go wysłaniec związkowców Jelski i przekonał o konieczności natychmiastowego podjęcia ruchu zbrojnego.

W dniu 23 marca 1794 przybył Kościuszko do opuszczonego przez wojska rosyjskie, dowodzone przez Łykoszyńskiego, Krakowa, a następnego dnia złożył na rynku krakowskim przysięgę, iż starać się będzie o oswobodzenie kraju.

W dniu 4 kwietnia przyszło do bitwy pod Racławicami i gdzie Polacy odnieśli świetne zwycięstwo. Po porażce jednakże odniesionej pod Szczekocinami, cofnął się Kościuszko pod Warszawę, a napierany przez przeważające siły wkroczył do stolicy, która obległ nieprzylacieł. Obłężenie trwało od 13 lipca do 6 września i skończyło się odstąpieniem wrogów.

W dniu 10 października, chcąc przeszkodzić połączeniu się generała Fersena z Suworowem, udał się Kościuszko do Maciejowic, gdzie z powodu opieszłości generała Poniatowskiego, który nie przybył na czas, poniósł klęskę.

Rannego Kościuszkę moskale wraz z Sierakowskim, Kniaziewiczem, Kamińskim Fiszerem i Niemcewiczem wzięli do niewoli, z której zwolnił go dopiero cesarz rosyjski Paweł I.

Po zwolnieniu z niewoli Kościuszko udał się zagranicę i zamieszkał na stałe w Szwajcarii, gdzie też i zmarł w roku 1817. W roku 1818 ciało jego sprowadzono do kraju i pochowano w Krakowie na Wawelu, a wdzięczny naród na pamiątkę jego walecznych czynów i gorącej miłości Ojczyzny sypał mu kopiec, górujący nad miastem, ko symbol czci i miłości dla ukochanego wodza.

**Towary manufakturowe**

Galanteria męska i damska

**Jedw. białe**

Ubiory męskie i damskie na miarę.

Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty.

**Jan Tomaszewski i S-ka**

Sp. z ogr. odp.

435

ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65

**Cyrk A. Ciniselli**

Konstantynowska 16.

**Walki Francuskie**

Dziś walczą następujące pary:

- 1) Mokini W. (Pr. Ws.)—Bartkowiak (Pozn.)
- 2) Brykner (Wrocław)—Hawliczek (Czech.)
- 3) Weinura (Mandzur.)—Noestrem (Finland.)
- 4) Kotler (Niemcy)—Pinecki (Polska)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

**TELEFONEM Z WARSZAWY.****UZNANIE AUTOKEFALJI KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.**

\*) Do Warszawy ma przybyć z ramienia patriarchy konstantynopolskiego specjalna delegacja, która wreczyn metropolie Dyonizemu akt uznania autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. Przybycie delegacji spodziewane jest około 15 lutego.

**DZISIEJSZE PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.**

\*) Po przeszło tygodniowej przerwie, dziś odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

O godz. 1 po południu odbędzie się konwent seniorów, który ma rozpatrzyć materiały dla obrad sejmowych i ustalić dalszy plan prac. Według istniejącego projektu, następne plenarne posiedzenie nie odbędzie się przed 19 bm.

**RZĄD A DROŻYZNA.**

\*) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywane były następujące ważniejsze sprawy: 1) uregulowanie przemian żyta, importu i eksportu zboża oraz uregulowanie cen maki i pieczywa; 2) projekt nowej organizacji rządu emigracyjnego, 3) projekt ustawy o granicach państwa, 4) projekt ustawy o karach za handel kobietami i dziećmi.

**TELEGRAMY.****CO Z TYM FANTEM ZROBI LIGA NARODÓW?**

ATENY 11,2 (AW) Odpowiedź rządu greckiego na notę turecką brzmi następująco:

„Wobec tego, że Turcja odrzuciła propozycję przekazania Trybunałowi w Hadze sporu o patriarchat konstantynopoliński, rząd grecki zmuszony jest przedstawić te sprawy Lidze Narodów, ponieważ sprawa ta interesuje wszystkie mocarstwa, które podpisały Traktat Lozański”.

W nocy tej zaznacza rząd grecki dalej, że wydalenie patriarchy z Konstantynopola może wprowadzić na Wschodzie poważne zamieszki.

**BOLSZEWICKI GŁOS O PODJĘCIU PERTRAKTACJI HANDLOWYCH Z SOWIETAMI.**

MOSKWA, 11. (PAT) Dzisiejsza „Ekonomiczka Żyżń” zamieszcza obszerny artykuł dotyczący stosunków handlowych Polski z Rosją, sowieckim artykułu po przedstawieniu z najbardziej niedostatecznej strony danych statystycznych, dotyczących jej gospodarczej Polski, jej eksportu i bezrobocia to plemizuje ze stanowiskiem, zajętem przez miłośnika Skrzyńskiego w sprawie podjęcia pertraktacji handlowych z Rosją sowiecką. Autor stara się

**„Zawieszenie broni” w Gdańsku.**

Polska czekać musi na decyzję Rady Ligi Narodów.

GDANSK 11,2 (AW) W komunikacie otrzymanym od tymczasowego przewodniczącego rady Ligi Narodów, Franco Demollo, znajduje się odpowiedź na list wysokiego komisarza z dnia 17 stycznia rb., w którym Mac Donald raportował sekretariatowi Ligi Narodów o stanie sprawy pocztowej w Gdańsku.

Sam Franco Demollo, po porozumieniu się ze sprawozdawcą do spraw gdańskich, p. Quinones de Leon, oświadczył co następuje:

„Zgadza się z Panem w tem, że Pan przedkłada Radzie sprawę, poruszana w piśmie z dnia 17 I. 25 r., rozumiem też pańskie obawy wobec istnienia wzmiankowanych skrzynek pocztowych w wolnym mieście Gdańsku i w związku z usługą, której one wymagała, zanim Rada Ligi nie zadecyduje o sprawie tej ostatecznie. Jestem jednak tego zdania, że Rada może zaufać rozumowi i dobrej woli wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza ludności wolnego miasta, i że może mieć ufnosc, iż obecnie wytworzo-

na sytuacja, która potrwa jeszcze kilka tygodni do najbliższego posiedzenia Rady Ligi, nie da powodu do nowych powikłań.

Wiem, że władze gdańskie wydały polecenie policyjne, aby zapobiec nowym wypadkom i wyrażem swą aprobatę dla tego kroku. Mogę przyjąć za fakt, że rządy wolnego miasta i rząd Polski czekać będą z ufnoscia na decyzję, jaką poważnie Rada Ligi i że nie chwycą się żadnej akcji bezpośredniej.

W zakończeniu przewodniczący rady prosi o zakomunikowanie tego listu wysokiemu komisarzowi w Gdańsku, oraz przedstawicielstwu dyplomatycznemu Polski w wolnym mieście.

Prasa gdańska zamieszcza to pismo bez żadnych komentarzy, opatrując je jedynie jednobrzmiącym wstępem, pochodzącym zapewne z biura prasowego senatu, a wyjaśniającym, że pismo powyższe pozostaje w związku z raportem, wysłanym przez wysokiego komisarza w dn. 17 stycznia 1925 r.

**Jak Niemcy gotują się do odwetu.**

Sprawozdanie komisji kontrolnej o zbrojeniach niemieckich

LONDYN, 11. (PAT) „Evening Standard” pisze, że końcowy ustęp sprawozdania międzykrajowej komisji kontrolnej zawiera następujące punkty:

Stan Reichswehry i posterunek przekracza dozwolone granice. Do Reichswehry werbowani są bezprawnie studenci, Rząd niemiecki urządza tajne składy broni, fabryki broni i amunicji nie zostały zlikwi-

dowane i są jeszcze w stanie sporządzać materiał wojenny, zwłaszcza ciężkie armaty. Reichswehra jest zorganizowana tak, że w razie potrzeby będzie mogła służyć do utworzenia wielkiej armji.

Sprawozdanie protestuje przeciwko mowie gen. Seeckta o przygotowaniach Reichswehry do przyszłej wojny.

**Niemieckie afery korupcyjne.**

B. minister aresztowany pod zarzutem przekupstwa.

BERLIN 11,2 (PAT) Ogłoszona wczoraj przez „Sozialistisch parl. Dienst” wiadomość o aresztowaniu b. ministra i czł. Hoflego potwierdza się. Hofle aresztowany został na skutek obciążających zeznań jednego z braci Barmatów. B. minister jest oskarżony o korupcję. Nadto prokurator dowiedział się, że w ostatnich dniach z willi b. ministra wyniesiono część dokumentów dotyczących sprawy Barmatów i obawiał się, aby Hofle nie zatarł śladów swojej współwiny w sprawie kredytów udzielonych koncernowi Barmatów. Pisma donoszą, że oskarżenie skierowane przeciwko b. ministrowi może pociągnąć za sobą skazanie go na ciężkie roboty. Według doniesień dzienników aresztowanie Hoflego nastąpiło w dniu wczorajszym na polecenie starszego prokuratora państwa dra Lindego. Areszto-

wanie nastąpiło w gmachu więzienia moabickiego, dokąd zaproszono Hoflego celem przesłuchania go. W krótko po aresztowaniu wydany został przez sędziego śledczego formalny nakaz aresztowania pod zarzutem chęci przekupstwa.

**JESZCZE JEDEN „PANAMISTA”**

BERLIN 11,2 (PAT) „Lokal Anzeiger” donosi, że prokuratorja państwa zwróciła się do centrowej frakcji poselskiej z wezwaniem, ażeby skłoniła posła Langora-Egermana do złożenia mandatu, w przeciwnym bowiem razie zażąda wydania go od reichstagu Egermann ma być bowiem aresztowany, gdyż jest skompromitowany udziałem w aferze Barmatów. Według doniesienia dzienników komitet stronnictwa centrowego wezwał już Egermanna do złożenia mandatu.

**WYKAZ WYGRANYCH****1-GO DNIA CIĄGNIENIA 5-EJ KLASY POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.**

Po 10000 złotych: 6876 39582

Po 2000 złotych: 22589

Po 1000 złotych: 9909

Po 500 złotych: 14874

Po 175 złotych: 383 588 825 2140 2439 2995  
3189 3293 4891 4898 5997 6914 12190 14387 15990 16001  
16341 17118 18050 18303 18517 19009 21228 21999 22216  
23559 23881 24034 24037 24771 25677 31826 42177 42729  
45371 45767 46669 48682 49059.

—oOo—

dowieść, że raczej Polska powinna się ubiegać o utrzymanie stosunków handlowych z Rosją. Oficjalne zaś stanowisko rządu polskiego „Ekonomiczka Żyżń” uważa za manewr, zmierzający do utrudnienia nawiązania wzajemnych stosunków.

**ZATARG O SUMY REPARACYJNE MIĘDZY RUMUNJĄ A NIEMCAMI.**

BUKARESZT, 11. (PAT) Minister spraw zagranicznych Duca zawiadomił posła niemieckiego w Bukareszcie Freitagą, że rząd rumuński postanowił chwycić się środków represyjnych wobec Niemiec.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów ustalił termin wejścia w życie odpowiednich zarządzeń. Mówią, że poseł rumuński w Berlinie będzie odwołany, jeśli rząd niemiecki będzie stał nadal na stanowisku, że Niemcy muszą płacić Rumunii te sumy, które wynikają z planu Davesa.

**6-CIO LEGIE „RZĄDÓW” PREZ. EBERTA.**

BERLIN, 11. (PAT) „Vorwärts” przypomina, że w dniu dzisiejszym upływa 6 lat od chwili kiedy zgromadzenie narodowe w Wejmarze wybrało Fryderyka Eberta pierwszym prezydentem niemieckiej republiki. „Vorwärts” pisze, iż jest w znacznej mierze zasługą prezydenta Rzeczypospolitej, żeśmy przetrwali wszelkie przesilenia uniknąwszy upadku państwa i bezmyślnej niszczycielskiej walki bratobójczej. Zasługę tę przyznają Ebertowi nie tylko sfery socjalno-demokratyczne lecz także koła republikańskie a zwłaszcza zaeranicą.

—oOo—

**W dniu wczorajszym „11 lutego 1925 r.” p. Leonowie Karbowicz obchodzili uroczystość jubileuszową 25-cio letniego pożycia małżeńskiego.**

439



## WIADOMOSCI Z KRAJU

## NOCNE LOTY NAD WARSZAWĄ.

k) W nocy onegdajszej dokonano nad Warszawą pierwszych treningowych lotów nocnych. Około godz. 10 wiecz. na lotnisku wojskowym zebrał się wyżsi oficerowie lotnicy z naczelnikiem IV departamentu M.S. Wojsk. gen. Zagórskim na czele. Całe pole oświetlone było przez potężne reflektory, nad które remi pieczę powierzono por. Charskiemu z artylerji zenitowej.

Wzloty odbyły się na francuskim aparacie szkolnym „Hanriot”, o motorze rotacyjnym, siły 80 H.P. Pierwszy startował o godz. 10.36 pilot por. Kalina, wraz z pasażerem por. Szalasem. Aparat przebywał w powietrzu przeszło 15 minut.

Drugi lot odbył się w pół godziny później, przy czym pilotem był znowu por. Kalina, miejsce obserwatora zaś zajął gen. Zagórski. Lot ten był najdłuższy... gdyż tym razem aeroplan przebywał w powietrzu 25 minut.

Trzeci i ostatni lot odbył się na parę minut przed północą. Tym razem startował pilot cywilny, z centralnych warsztatów lotniczych, p. Widawski pasażerem był kap. Stadroń.

Lotnicy przebyli w powietrzu 10 minut i wylądowali bez szwanku.

Wszystkie loty odbyły się nad Warszawą, która z tak wielkiej wysokości wyglądała jak czarne miasto z bajki, błyszczące tysiącami światełek.

Loty powyższe zainicjowane przez IV departament M.S. Wojskowych, mają na celu przysposobie nie pilotów na czas wojny, do nocnych lotów wypadowych.

## WYPADEK SAMOCHODOWY KSIĘCIA SAPIEHI BISKUPA KRAKOWSKIEGO.

(k) Biskup krakowski ks. Sapieha padł ofiarą wypadku samochodowego, który szczęśliwie nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. Mianowicie podczas podróży samochodem z Krakowa do Wadowic, w chwili zjeżdżania z góry, namulce odmówiły posłuszeństwa i automobil przewrócił się do góry kołami, przgniatając biskupa, jego kapelana i szofera. Odnieśli oni lekkie kontuzje. Senator Lewakowski przejeżdżający właśnie drogą odwioził biskupa z powrotem do Krakowa.

## ZBIR LITEWSKI WPADEŁ W RECE WŁADZ POLSKICH.

Władze polskie w Wilnie aresztowały w tych dniach obywatela litewskiego, członka organizacji strzelców litewskich Jononasa, który zamordował w swoim czasie plutonowego policji polskiej w powiecie święciańskim.

## OSZUSTWO Z BILETAMI KOLEJOWEMI W PRUSZKOWIE.

(k) Przed kilku dniami posterunek policji na st. Pruszków został zawiadomiony, że najwidoczniej kradzież musi jakaś konkurencyjna kasa biletowa, gdyż tłok w wagonach zwiększa się, a ilość biletów

## Ilu jest żydów w Polsce...?

## SPROSTOWANIE BALAMUTNYCH TWIERDZEN.

(k) Nasze pisma i nasi politycy popełniają często błąd bardzo szkodliwy, podając ilość żydów w Polsce o wiele większą, niż została stwierdzona spisem ludności z roku 1921. Za żydami zwykle sami bezmyślnie powtarzamy, że mamy 14 proc. żydów, a stąd żydzi wywodzą dla siebie coraz większe prawa i żądania w kraju i zagranicą.

A tymczasem spis ludności z r. 1921 wykazał, że w żadnym województwie polskim liczba ludności mojżeszowego wyznania nie dochodzi do 12 proc. a liczba żydów, którzy sami przyznają się do osobnej narodowości i własnego języka, tylko w województwach wołyńskim i poleskim przenosi 10 pr., w innych zaś jest o wiele mniejsza. W całej Polsce mamy żydów przyznających się do osobnej narodowości i własnego języka dwa miliony, czyli 7.4 proc. ludności a 2.650.000 wyznania mojżeszowego, stanowiących 9.8 proc. żydów wśród lud

tów sprzedawanych przez stacyjną kasę zmniejszają się znacznie.

Policja zarządziła obserwację uwieczoną pomyslnym rezultatem. Wczoraj wieczorem schwymano na peronie pruszkowskim niejakiego Stanisława Marczewskiego, sprzedającego podróznym bilety w różnych kierunkach po cenie znacznie niższej od normalnej.

Bilety te były umiejętnie podrobione. W mieszkaniu Marczewskiego znaleziono pokazywany zapas fabrykatów.

Dochodzenie prowadzi Urząd Śledczy w Warszawie.

## POWRACAJĄ NA JUDAIZM.

(k) W „Naszym Przeglądzie” czytamy: W r. 1924 rabinat warszawski udzielił zezwolenia na powrót na łono judaizmu 36 przechrztów: 17 mężczyzn i 19 kobietom. Poza tem przeszło na judaizm 11 chrześcijan: 8 mężczyzn i 3 kobiety (6 katolików, 5 prawosławnych i 1 baptystka).

W r. 1923 powróciło na łono judaizmu 42 przechrztów: 15 mężczyzn i 17 kobiet. Przyjęło judaizm 5-ciu chrześcijan.

W roku 1922 wróciło na łono judaizmu 32, a w r. 1921 — 3 przechrztów.

W ciągu 4-ch lat powróciło do judaizmu 103 neofitów. Czy nie byłoby wskazane, aby nasze władze duchowne mniej optymistycznie odnosiły się do żydów, proszących o udzielenie im ohrztu?

Odnośnie do chrześcijan, przyjmujących judaizm, to z pogardą przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Nic podniejszego w życiu uczynić nie można.

## WIELKA DEFAUDACJA URZĘDNIKA KOLEJOWEGO.

(k) We Lwowie niejaki Tytus Wolema, urzędnik kolejowy, sprzeniewierzył 27.000 zł. z kwot, przeznaczonych na wypłatę robotników kolejowych, po

ności Polski.

Największy procent żydów mają województwa wschodniej Małopolski (blisko 11) proc.) a dalej wołyńskie (10.6 proc.) i poleskie (11.4) proc. najmniej Wielkopolska (1 proc.)

Czas skończyć ze szkodliwą legendą z czasów rosyjskich o 14 razy czy 15 pr. żydów w Polsce. Wszak na tej podstawie domagają się już dopuszczenia zargonu i hebrajszczyzny do urzędowania i do szkół publicznych! Niedawno postawie żydowscy w Sejmie mówili o 4-ch milionach żydów w Polsce, czyli przyczynili sobie 1 i pół do 2 milj.; za ich przykładem Ukraińcy mówili o 6 milionach „Ukraińców”, chociaż wszystkich Rusinów w Polsce mamy 4 miliony, podobnie Białorusini i Niemcy. W taki sposób niepolskie narodowości w Polsce wmawiają w zagranicę, że Polska ma nie 70 proc. ale zaledwie połowę Polaków.

czem doniósł władzom o swej malwersacji, w ostatniej jednak chwili zbiegł, prawdopodobnie do Rumunii. Pochodził on z Bukowiny (Czerńowce) i był poddanym rumuńskim. Wiadomość ta okazała się prawdziwa. Womela znany był we Lwowie z wesołego życia, do którego środki czerpał — jak się teraz okazuje — z nieuczciwego źródła.

## BATALJON „NIEUCHWYTYNYCH”

(k) „Głos Lubelski” donosi:

Według statystyki, prowadzonej przez władze administracyjne, ilość popisowych roczn. 1903 uchylających się od służby wojskowej w samem mieście Lublinie, wynosi 604 osoby, figurują oni wprawdzie na listach popisowych, jednakże dotąd jeszcze nie dało się ustalić ani miejsca ich pobytu, ani nawet tego, czy wogóle egzystują. Procent figurujących na wspomnianej liście żydów grubo przewyższa procent ludności żydowskiej w Lublinie, co rzeczą jest tak powszechnie znaną, że zbyteczne byłoby tu jakiegokolwiek komentarze.

Niewyjaśniona jest dotąd zagadka, czy wyliczeni na liście faktycznie zbiegli z Lublina w celu uniknięcia obowiązku służby wojskowej, czy też być może większa część nazwisk stanowi fikcję powstałą na tle chaosu panującego w czasie spisów ludności w wieku poborowym w latach 1919 i 1920.

Tak czy owak jest rzeczą horrendalną, by aż 600 popisowych w wieku poborowym dotąd nie zostało ujawnionych, lub przynajmniej, niewyjaśniony został faktyczny stan rzeczy. Przecież to prawie batalion rekrutów „zaginionych” w jednym mieście, podczas gdy ilość uchylających się od służby wojskowej w całym powiecie lubelskim wynosi zaledwie kilkadziesiąt osób.

—o—

## FATUM.

2)

## Jak mnie żona leczyła.

Pokoik kucharki był idealnie mały. Zmieściło się w nim łóżko, nocny stoliczek i jedno krzesło. Na umywalkę już nie było miejsca.

W pokoiku po napaleniu ponował upał niedo wytrzymania, zdawało mi się że wkrótce uduszę się. Prosiłem o wpuszczenie trochę świeżego powietrza. Żona kategorycznie sprzeciwiła się temu, twierząc że nie pozwoli mi w ten sposób zamorować. Musiałem przyjąć środek na poty, środek na przeczyszczenie i jeszcze jakiś płyn, którego przeznaczenia żona nie wymieniała mi. Potem żona zrobiła mi gorące kąpielnie z siemienia inia nego. Protestowałem w żadnym wypadku nie miałem prawa, ponieważ zdanie człowieka, który ma wysoką gorączkę nie mogło być uważane za zdanie człowieka normalnego. Żona nie pozwalała mi zdrzemnąć się nawet pół godziny bowiem wciąż zjawiała się z nowymi kąpielkami lub z jakimś lekarstwem.

W sąsiadującej z moim pokoikiem kuchni ruch, krzyk i hałas był bezustanny: przygotowywano tam dla mnie różne specyfiki. Dzieci kręciły się pod drzwiami starając się dowiedzieć o stanie mego zdrowia. Słyszałem jak mój najstarszy syn Adaś mówił do młodego Tadeusza:

„Takbym chciał żeby tatko miał naprawdę tyfus bo dyrektor nie pozwoliłby mi chodzić do klasy”.

Nie byłem jeszcze pewien czy potrafię zrobić chłopakowi tę małą przyjemność.

Noc miałem bardzo ciężką i dusiłem się z braku powietrza i odczuwałem skutki jednego z lekarstw udzielonych mi przez żonę. Pod wpływem rozgrzanego pieca mały pokoik zamienił się w kompletną łaźnię; woda ze mnie ciurkiem spływała.

Rano gdy żona weszła do pokoju natychmiast otworzyła okno mówiąc:

— Wiesz, doprawdy, że nie rozumiem ciebie; chyba mi na „złoć robisz” chcesz kniecznie umrzeć. Przecież tutaj można się udusić Czy człowiek może wytrzymać bez powietrza.

Mroźne powietrze natychmiast wypełniło mały pokoik, tak że rozpalona, twarz musiałem schować pod kołdrę. Po zdjęciu kąpielnic żona ostrzegła, że na ciele mam czerwone plamy, skostatowała więc z zadowoleniem, że zapewne mam tyfus plamisty, a więc jej wczorajsza diagnoza była trafna.

Rano gorączkę miałem niższą niż poprzedniego wieczoru, natychmiast jednak podniosła mi się w południe gdy przez drzwi zobaczyłem twarz teściowej, sprowadzonej specjalnie przez moją żonę. Gdy tylko teściowa wchodziła do mego pokoju udawałem że śpię nie chcąc się wdawać w rozmowę, któraby naprawdę mogła się ciężko odbić na moim zdrowiu.

Teściowa z tkliwością i współczuciem spogładła na moją twarz poczem powiedziała do żony:

— Nie warto Marysiu robić koło niego takich zabiegów. Ja widzę że on wkrótce umrze,

Po chwili słyszałem jak litościwa ta kobieta uspakajała dzieci bawiące się w „wojnę” pod drzwiami mego pokoju.

— Dzieci nie hałasujcie tak! Lepiej pomódlcie się do Bozi, żeby tatuś miał lekkie skonanie.

A potem znów zwróciła się do Marysi:

— Sama sobie jesteś winna. Przecież mówiłam ci zawsze że to lekkomyślny człowiek. Teraz możesz się przekonać — umiera zostawiając żonę i czworo dzieci bez zaopatrzenia na przyszłość. Trzeba było wyjść za kupca, a nie za głupiego inteligenta.

Żona widocznie uznawała słuszność tych uwag bo jakoś nic nie odpowiadała.

Wbrew wszystkim prognostykom i sposobom kuracji która się zmieniała wciąż, stosownie do rad udzielanych żonie przez znajomych, jakoś nie umierałem. Wobec tego wreszcie, żona wezwwała lekarza.

Lekarz skostatował że mam najwykleszą influencję. Po wysłuchaniu mego opowiadania o wszystkich sposobach kuracji, jakim mnie poddawano oświadczył że mam końskie zdrowie. Z takim zdrowiem — powiedział — można sobie pozwolić żeby leczyła nawet sama teściowa. Zapisal mi jakieś lekarstwo, które miałem przyjmować — co trzy godziny małą łyżeczkę.

— Cóż ten doktor sobie myśli że ty masz tyle czasu do chorowania i będziesz brał lekarstwo — co co trzy godziny małą łyżeczkę. Będę ci czekać co godzinę dużą łyżką, bo musisz szybko wstać i iść do pracy.

KONIEC

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Ur miasto patriarchy Abrahama.

§ Archeologiczne poszukiwania przeprowadzone w ostatnich latach w Mezopotamji, w zupełności zgadzają się z treścią Starego Testamentu, oświadczają prawdziwość i ścisłość historycznych i geograficznych danych, zawartych w Pięcioksięgu. Obydwadwo natrafiono na ślady biblijnego miasta Ur, ściśle związanego z postacią Abrahama. Miasto to, zapewne wówczas bardzo rozległe, było zniszczone prawie zapomniane w okresie wojen perskich. Ekskawacja archeologiczna, zorganizowana wspólnie przez Muzea: Brytyjskie i Paryżskie, rozpoczęła w roku ubiegłym poszukiwania. W Ur, po kilku miesiącach natrafiono na resztki Ziggurat, olbrzymiej budowli z ostatniego babilońskiego okresu, którą można porównać z biblijną wieżą Babel. Fundamenty tego kolosu znajdowały się na powierzchni gruntu, a zostały założone na sztucznej platformie. W pobliżu Ziggurata odkopano wielką świątynię, wystawioną w późniejszych czasach; tam mieszkawała ludność oraz znajdowały się składy włości, należące do kapłanów, którzy z najściem i reszów pozostali przy ruinach zburzonej świątyni, mając z ofiar składanych przez mieszkańców, na ołtarzu najwyższego bóstwa, księżyca. Obok znajduje się ogromny dziedziniec, zbudowany przez ostatniego króla Nabonidusa, który odbudował Ziggurat i otaczał ją murem. Pod powierzchnią terenu dziedzinca znaleziono resztki budynków mieszkalnych z XVI wieku przed Chrystusem, na jeszcze większej głębokości odkopano inne zwaliska ceglanych murów. Znaleziono tam napisy na glinianych tablicach, objaśniające, iż budowle te wzniesiono za panowania królów Isin i Larsa, którzy przebywali w Ur na 2.000 lat przed Chrystusem. Dopiero pod warstwą znalazł się właściwy przedmiot tych dłużeń i mozolnych poszukiwań: mury tarasu Ur-Engu, budowniczego wieży Ziggurata. Mury te, zbudowane z niewypalanej cegły, podtrzymywały taras, a całość była poświęcona księżycowi. Na południowo-zachod od Ziggurata odkopano ruiny świątyni E-nun-lich, która wraz z sąsiednimi budowlami, odrehabilitowała na 2000 lat przed Chrystusem. Ichna-agan, król Larsy, a po ponownym jej zburzeniu w 90 roku przed Chrystusem, umocnił i otoczył bronnym murem jej fundamenty, król Kassytów Ari-Galzu. W 1000 lat później odbudował wieżę Sin-latsu—Ikbi i od tej pory miejsce to było punktem wyjścia procesji kapłanów. Do naszych czasów zapowały się jedynie znikome resztki sądowej sali z latniego babilońskiego okresu. Pochodzą one zapewne z czasów Nabuchodonozora, a niektóre ściany podłogi noszą pieczęcie Nabonidusa, który panował w Babilonie w 550 roku przed Chrystusem.

## Lot z Paryża do Dakaru.

§ W ubiegłym tygodniu dwaj francuscy lotnicy wojskowi kapitan Lemaitre i Arrachard przedsięwzięli lot z Paryża do Dakaru we francuskiej Afryce zachodniej; lot ten miał być wykonany bez zażyczenia się, dystans 4750 kilometrów, w samolocie systemy Breguet, takim, na jakim w zeszłym roku Pelletier i Oisy przeleciał z Paryża do Tokio. Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy lotu bez lądowania, ustanowiony przez lotników amerykańskich w locie nad kontynentem, wynosiący 4050 klm.

Francuzi zabrali się do przedsięwzięcia z właściwą brawurą; postanowili między innymi nie brać ani jednej części zapasowej i to może było przyczyną, że musieli wylądować o 750 kilometrów od Dakaru, docierając w ten sposób o 50 kilometrów do rekordu amerykańskiego. Lot trwał 27 godzin. Lotnicy zmieniali się kolejno przy kierowaniu aparatem.

Interesujące jest, że Francuzi są bezsprzecznie najsprawniejszymi lotnikami: wykonywali więcej, niż trzy czwarte wszystkich światowych rekordów; a jednocześnie byli najlepszymi podróżnikami, udających się w dalekie podróże samolotami z Paryża, wskazuje, iż Francuzi korzystają prawie najmniej ze wszystkich narodów z tego środka lokomocji. Przewodzący Francuzi widocznie nie dowierza narzeczom, które jego własnie rodacy doprowadzają do takiej doskonalości i tak mistrzowsko nimi władają.

## W niewoli u chińskich rozbójników.

### PRZEŻYCIA MISJONARZA HOLENDERSKIEGO.

Pewien misjonarz holenderski, uprowadzony w Chinach przez tamtejszych rozbójników przebywał u nich w niewoli cierpiąc przez cały czas jej trwania, przerażający nie dostatek, który spowodował jego śmierć wkrótce po odzyskaniu wolności. Duchowny ten podczas trwania niewoli napisał do swej zwierzchności cały szereg niezwykle interesujących listów. W jednym z ostatnich opisu je on swe przeżycia wśród rozbójników. Mówi tam między innymi:

Członkowie bandy która mnie uprowadziła odznaczała się niezwykle przepysznością stroju. Jedwab, satyna, aksamit i futra to zwykły ubiór rozbójników, których jedną z głównych namiętności jest żądza bogactwa. Jeżeli którykolwiek z bandytów spotka na swej drodze posiadającego ubranie przystojniejsze od swego natychmiast napada go odbiera mu to ubranie pozostawiając wzamian swoje gorsze, które już więcej nie chce na oczy widzieć.

Jeżeli przy napadzie na dwory bogatych chińskich wieśniaków znajdą oni kosztowną sztukę jedwabiu nakazują kobietom natychmiastowe szycie strojów, które w ciągu nocy muszą być gotowe.

Podczas pertraktacji o wykup zakładników takich zazwyczaj ze sobą dla uzyskania bogatego okupu uprowadzają, rodzinie, która traktuje o wysokości okupu zanim przystąpią do pertraktacji wręczają przedewszystkiem spis drogocennych strojów oraz wykwintnego obuwia, które mają oni zakupić dla rozbójników w najbliższym mieście. Jeżeli wysłannicy rodziny na ten warunek zgodzić się nie chcą grożą im śmiercią zakładników oraz pomordowaniem ich samych.

Rozbójnicy śpią zawsze w ubraniu co ma ten skutek, że przy wspaniałości i przepyszności strojów są formalnie zjadani przez robactwo.

Dziennie zmieniało się około strzeżenia mej osoby pięciu wartowników pisze w dalszym ciągu misjonarz. Odnosili się do

mnie dość przychylnie, a dowódca bandy po dełżewał ich, że chcą mi ułatwić ucieczkę. Zazwyczaj byli to dwudziestoletni młodzieńcy naturalnie nie najlepsi z tej całej klikki. Pewnego razu strzegł mnie pewien całkiem młody lotrzyk zaledwie piętnaście lat liczący. Był on ulubieńcem wodza bandy i wyrafinowanym mordercą. Jego najważniejszymi przymiotami były mordy i rabunek. W każdej walce rozbójników walczył on zawsze w pierwszym szeregu odznaczając się niesłychaną odwagą i brawurą.

Zdarzyło się często, że rozbójnicy wchodzili zemną w dłuższe pogawędki. Był to niewątpliwie skutek wyrzutów sumienia gdyż bywało, że ludzie powyżej trzydziestki ze łzami w oczach opowiadali o żonie i dzieciach, matkach, braciach i siostrach. „Uczciwi ludzie” wzdychali „nie utrzymamy ich wiecej, gdyż nie możemy zmienić trybu naszego życia. Nigdy by nam tego nie darowali nasi hersztowie a wieś rodzinna zna sposób naszej egzystencji i dla tego powrócić do nie nie możemy”.

„Czy było to powiedziane szczerze, stanowczo powiedzieć nie mogę”, dodaje misjonarz.

Używanie alkoholu było rozbójnikom surowo zakazane. Napojem ich była woda lub herbata. Za to narkotyzowaniu się przy pomocy opium nikt nie stawiał przeszkód. Oddawali się oni temu nałogowi z lubością i odrazą brała patrzeć na ciała powierające się po ziemi pogrążonych w śnie narkotycznym.

Niektórzy z członków bandy używali dziennie od 40 do 75 centygramów opium, co stanowiło wartość około 75 franków, skutkiem czego wydawali tylko na ten narkotyk zgóra 700 franków miesięcznie. Namawiali też mnie ażebym popróbował zażywania opium „poślesz tym sposobem wszystkie troski do piekła”—mówili do mnie. Lecz ja ich samych chętnie bym posłał do piekła. (m. t.)

## Dobroczynność amerykańskich miliardów.

§ Okres Bożego Narodzenia jest porą w której amerykańscy miliardery najczęściej rozdała na cele dobroczynne. Obdarza ją oni przedewszystkiem zakłady wychowawcze. Suma wydana na ten cel w ostatnim dziesięcioleciu wynosi 800.000.000 dolarów, zaś ogólna suma pieniędzy danych na dobroczynne cele w tym przeciągu czasu do sięgła dwóch miliardów dolarów.

Wśród najbardziej hojnych osobistości na pierwszym miejscu idą wielcy przemysłowcy podczas gdy „wielkie finanse” są oszczędzane. Najwięcej dają ci, którzy przecierpieć li za młodu nędzę. Dary nadto pochodzą z zapisów, a najczęściej dawane są za życia miliardów.

Jeden z bogatych fabrykantów aparatów fotograficznych w Genewie Gastmann, który na cele wychowawcze ofiarował ogółem 58.000.000 dolarów, zaczynał swoją karierę mając trzy dolary w kieszeni. Wśród tych którzy w ostatnim dziesiątku lat najczęściej dali na cele dobroczynne na pierwszym miejscu stoi J. D. Rockefeller z sumą 575.000.000 dolarów, na drugim A. Carne-

gie z sumą 350.000.000 dolarów, Rockefeller pochodzi z rodziny niezbyt zamożnych farmerów, zaś król stalowy Carnegie przybył do Ameryki ze Szkocji, jako zupełnie ubogi chłopak. Magnat tytoniowy James B. Duke ofiarował niedawno uniwersytetowi w swoim rodzinnym mieście Durham kwotę 40.000.000 dolarów z warunkiem, że uniwersytet ten w przyszłości będzie nosił jego nazwisko. Duke urodził się w skromnej chacie jako młody chłopak chodząc za plugiem na polu tytoniowym.

Z wielkiej finansjery amerykańskiej wymieniane są tylko dwa nazwiska ludzi, którzy hojnie sypią pieniędzmi na cele dobroczynne, to J. P. Morgan i J. H. Schiff. Natomiast ofiarnymi bardzo są wdowy po takich finansistach, których majątek nie jest bardzo jasnego pochodzenia. Jedną z nich pani Russel dała 40.000.000 dolarów na polepszenie stosunków mieszkaniowych wśród młodzieży, druga pani Harrman wybudowała koło Nowego Jorku ogromne lotnisko, w którym niezamożna młodzież spędziła wakacje.

## Kosze na chleb ze skóry ludzkiej.

### NOWE SZCZEGÓŁY W SPRAWIE LUDOŻERCY DENKEGO.

§ W toku śledztwa, wdrożonego już po samobójczej śmierci potwora-ludożercy Denkego, wychodzą na jaw szczegóły, naprowadzające na szereg nowych zbrodni. Jak się okazuje ofiarą — mimowolną — Denkego padł niejaki Trautmann, którego ta pomyłka sprawiedliwości kosztowała kilkanaście lat więzienia.

Mianowicie przed 15 laty w Münsterberg znikła pewna kobieta. Później, w pobliżu dworca kolejowego znaleziono rozwiartkowane zwłoki. Jak się później przekonano, grunt na którym to się stało należał do Denkego. Jednakże podejrzenie skierowane przeciw Trautmannowi, który został ujęty, osadzony i skazany na 15 lat więzienia, gdy urodził

wypuszczono go na wolność zawsze zapewniał o swej niewinności.

Obecnie nie ulega wątpliwości, że istotnym mordercą owej kobiety był Denke.

Ludność Münsterbergu opanowało wzburzenie z powodu nowego, grozą przejmującego odkrycia. Jak wiadomo, Denke zajmował się wyplataniem koszy na chleb, które sprzedawał miejscowym piekarzom. Obecnie kosze te po długoletnim użyciu zniszczono, albowiem okazało się, iż morderca pomieścił w nich kłosa, który wyplatał cienko rzymski ze skóry ludzkiej, łatwo sobie wyobrazić obrzydzenie mieszkańców na myśl, że przez szereg lat brali oni chleb z tak „potrzebną” koszą.



# PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

## Cukrownictwo.

Dnia 10-go bm. w Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa przez Związek p. Zaglenczyński przedstawił sprawozdawcom pism obecne położenie cukrownictwa.

Obecnie na obszarze Polski mamy 75 cukrowni, większość z nich znajduje się w Poznańskim i na Pomorzu, oraz w okolicach Kutna i Lublina. Cukrownie poznańskie są duże, położone przy kolejach, cukrownie w Kongresówce są mniejsze i pozbawione dobrej komunikacji. Inflacja zjadła kapitał obrotowy cukrowni, kapitał ten stanowił dawniej kredyt akcyzowy, który następnie został cofnięty przez okupantów, a przez rząd polski kilkakrotnie wznawiany i cofany. Przemysł cukrowni czy poddany jest największym ciężarom. Rząd określił cenę wewnętrzną cukru, co wywozało w wysokości 3 funtów szterlingów powiększając straty. W okresie inflacji należności wpłacane w kraju traciły na swej wartości i powodowały straty wewnętrzne.

Produkcja 1924-25 r. wyniesie prawdopodobnie 44.000 wagonów, obszar obsadzony burakami wynosi 95 proc. obszaru przedwojennego, ale cukier otrzymany z tego obszaru stanowi zaledwo 75 proc. produkcji przedwojennej. Konsumcja nie idzie w parze z produkcją, to też połowę produkcji wywozimy zagranicę.

Ponieważ niektóre z cukrowni nie chcą wywozić, więc pozostałe muszą eksportować więcej niż 50 proc. Konsumcja roku ub. wynosiła 17.300 wagonów, w tym roku zapowiada się na 24.000. Równocześnie spadła jednak cena na rynkach zagranicznych, gdzie panuje cukier trzcinowy.

Cukier w Anglii można sprzedać po 35 zł. za worek, w kraju cena wynosi 65 zł. czyli przeciętna cena osiągnięta przez cukrownie wynosi 49 zł. podczas gdy przeciętny koszt produkcji równa się 56 zł. W tych warunkach wszystkie cukrownie muszą przynosić straty. Kredyt można uzyskać tylko na towar, ale nie na majątek. Nic dziwnego też, że cukrownia Leśmierz ogłosiła upadłość, że Klemensów zawiesił produkcję, a Borowiczki kupują Francuzi.

Kredyt w przemyśle cukrowniczym, przy obecnej 2 proc. stopie miesięcznej wynosi 10 do 14 proc. wartości cukru, czyli około 6 zł. na warek.

## WYWÓZ I PRODUKCJA WĘGLA W NIEMCZECH.

(—) Niemcy zawarły ostatnio cały szereg kontraktów na wielkie dostawy węgla. Bardzo poważną umowę zawarł niemiecki przemysł węglowy z Włochami, wzgl. z państwową dyrekcją kolejową, na dostawy w ciągu lat siedmiu po 200.000 ton miesięcznie. Z ilości tej część przypada na dostawy reparacyjne. Różni odbiorcy we Francji zamówili jakoby w Niemczech razem 500.000 ton węgla (orzec) po cenie, odpowiadającej 19 szyllingom loco Rotterdam. Następnie zakłady gazowe w Malme, które dotychczas stale zamawiały węgiel w Anglii, zakupiły w Niemczech 10.000 ton. Również państwowa kolej szwedzka ma podobno zamówić w Niemczech 5.000 ton węgla, gdyż węgiel angielski jest zbyt drogi.

Wobec przyjętego w sprawie zarobków robotniczych arbitrażu w nadreńsko-westfalskim zagłębiu górniczym, zbyt tego węgla znacznie się poprawił. Ogółem wydobyto w listopadzie r. z. 8 i pół milj. ton. (w październiku 9,2 milj. ton.) Zmniejszenie się ilości wydobytego w listopadzie węgla tłumaczy się tem, iż w listopadzie było 23 dni pracy, podczas gdy w październiku było ich 27. W grudniu produkcja pokaźnie wzrosła. W listopadzie wydobyto dziennie 360.000 ton wagonów ładowano 25.500 — 27.500 dziennie. Cyfry te różnią się minimalnie od odnośnych cyfr przedwojennych.

## WPLYW 8-GODZINNEGO DNIA PRACY W ANGLJI NA WYDAJNOŚĆ PRACY.

(—) W jednym z ostatnich numerów „Informations sociales”, tygodniku wydawanym przez Międzynarodowe Biuro pracy, znajdują się interesujące dane zebrane przez p. M. L. J. Cadbury, właściciela fabryki czekolady de Bourneville, w Birminghamie, o wpływie 8-godzinnego dnia pracy na jej wydajność pracy wskutek krótszego dnia pracy: wydajność zaobserwowanym w jego fabryce.

Pan Cadbury uważa, że następujące czynniki są w stanie w zupełności zapobiec zmniejszeniu się wydajności pracy wskutek krótszego dnia pracy:

1. Zwiększenie intensywności pracy ze strony robotników,
2. Ulepszenie organizacji pracy.

## 3. Udoskonalenie maszyn używanych w fabryce.

Pan Cadbury stwierdza, na zasadzie doświadczeń przeprowadzonych z bardzo znaczną ilością robotników, że podczas lat 1913-23 wydajność pracy robotników podczas 1 godziny wzrosła dzięki powyższemu czynnikiem w następującym stosunku:

Praca	Zwiększenie wydajności pracy w proc. podczas 1 godziny (1913-1923)
Prace przy transporcie materiałów	27 proc.
Fabrykacja kakao	47 „
czekolady	39 „
Opakowywanie czekolady	27 „
Praca ręczna przeciętnie	27 „
Praca przy maszynach przeciętnie	15 „

Artykuł swój p. Cadbury kończy w sposób następujący:

„Z powyższych danych wynika że godzinna wydajność pracy zależy w wielkiej mierze, od rodzaju wykonywanej pracy i dlatego uśrednienie ogólnej, przeciętnej dla całego zakładu, natrafilibyśmy na bardzo poważne trudności”.

„Należy zatem wziąć pod uwagę pewne zwiększenie wydajności pracy pracowników nie zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, zwiększenie wywołane bardziej celową organizacją pracy”.

„W każdym razie stwierdzić można, że racjonalne zastosowanie wyżej wspomnianych 3 czynników zrównoważyło całkowicie w mej fabryce zmniejszenie wydajności wywołane skróceniem tygodnia roboczego”. („Hasło”)

## TARGI W KOPENHADZE.

(—) W czasie od 14 bm. do 1 marca rb. odbędą się w Kopenhadze, na wzór targów urządzanych od szeregu lat w m. Frederica, doroczne targi krajowe. Wystawcami mogą być wyłącznie firmy duńskie. Celem tych targów jest zobrazowanie rozwoju przemysłu krajowego.

W zarządzie targów reprezentowane jest ministerstwo handlu, przemysłu i żeglugi, jak również najpoważniejsze organizacje przemysłowe i handlowe kraju.

Ekspozycje będą wystawione w gmachu przemysłu w dawniejszym muzeum sztuki przemysłowej oraz w gmachu instytutu technologicznego.

## KOMUNIKACJA NA LINJACH EUROPEJSKICH.

(—) W okresie czasu od 15 do 30 stycznia b. d. odbyły się w Bernie narady międzynarodowej komisji urzędniczej, z udziałem delegatów kolei autrjackich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, niemieckich, polskich, rumuńskich, szwajcarskich, węgierskich i włoskich.

Przedmiotem zajęć komisji było m. in., opracowanie taryf dla przejazdów bezpośrednich pomiędzy Polską a Szwajcarią, Włochami i Austrią przez Czechosłowację i Austrię oraz pomiędzy Rumunią a Szwajcarią i Austrią przez Polskę i Czechosłowację.

Po zatwierdzeniu uchwalonych taryf przez osobną konferencję, która ma się odbyć już w drugiej połowie marca rb. w Wenecji, wejdą one w życie najpóźniej z dniem 1-go maja rb.

## EKSPORT JAJ I DROBIU W BULGARJI.

(—) Ekspert drobiu i jaj wzrósł znacznie w ostatnich czasach i prawie osiągnął stan przedwojenny. Według danych, dostarczonych przez dyrekcję statystyczną, w r. 1911 ilość drobiu eksportowanego zagranicę wynosiła 743.810 wartości 923.586 lewów, podczas gdy eksport jaj w tym samym roku osiągnął 14.060.700 kg. wartości 18.636.409 lewów. W roku 1919 eksport powyższych artykułów był zabroniony. W roku 1920 eksportowano drobiu wartości 820 lewów i 163.314 kg. jaj, wartości 4.444.710 lewów. Od roku 1921 eksport wzrasta stale. W tymże roku eksportowano 435.850 sztuk drobiu, wartości 14.321.412 lewów i 2.686.321 kg. jaj wartości 109.812.353 lewów. w roku 1922—347.610 sztuk drobiu wartości 17.380.774 lewów i 5.829.372 kg. jaj za 483.396.443 lewów.

## ELEKTRYFIKACJA KOLEI W NIEMCZECH.

(—) Na odbytem niedawno zebraniu związku architektów i inżynierów niemieckich w Berlinie dostarczono następujących wiadomości o elektryfikacji kolei żelaznych Rzeszy. Rozciągłość linii zelektryfikowanych dosiada obecnie 600 kilometrów. Najwięcej zaawansowane są roboty elektryfikacyjne w Bawarii, która posiada wielkie źródła energii naturalnej. Na linii Monachjum — Garnisn roboty zostaną wkrótce zakończone, pozatem przewidziane są kredyty na elektryfikację linii Monachjum—Rosenheim — Kufstein. Badania nad elektryfikacją linii Monachjum—Ratyzbela są ukończo-

ne i roboty na tej linii i na linii z Hali do Magdeburga zostaną rozpoczęte w ciągu roku 1926 W dalszej przyszłości przewiduje się elektryfikację linii Berlin—Molachjum przez Zrobzeila i Berlin — Monachjum przez Hof oraz linii łączące części już zelektryfikowane sieci saskiej i śląskiej. Roboty te wykonywane będą powoli gdyż zależne są one od sytuacji finansowej kolei, które znowu zależą od sytuacji ekonomicznej Rzeszy.

## WYSTAWA WIN OWOCOWYCH.

(—) W końcu marca rb. Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze i żółta wystawę napojów w przyrządzonych z owoców. Towarzystwo zwraca się do pelem do wszystkich producentów tych napojów by możliwie najobficiej obestali wystawę. Na wystawie będą udzielane wyjaśnienia przez specjalistów oraz będzie sprzedawano napojów.

## WYDOBYCIE SOLI I NAFTY W POLSCE.

(—) Porównawcze zestawienie danych statystycznych o ruchu żup solnych w państwie polskim za pierwsze 11 miesięcy w ciągu czterech lat ubiegłych jest następujące:

Wydobycie i wyrób soli handlowej (łącznie, przemysłowej, bydłocci, omoków i zmiotków) w tonnach w 1924 roku—244.095 w 1923—328.996, w 1922 r.—270.785,8, 1921 r. 276.477,5, 1920 r. — 182.966,2.

Porównawcze zestawienie danych statystycznych o wydobyciu soli potasowych za pierwsze 11 miesięcy w ciągu ubiegłych czterech lat daje w tonnach w 1924 r.—73.320,8; 1923 r. 58.302,8; 1922 r.—42.425; 1921 r. — 14.217,9; 1920 r. — 2.148,7.

Porównawcze zestawienie ilości wydobytej ropy naftowej w Polsce za pierwsze 10 miesięcy w ciągu ubiegłych czterech lat—1924 r.—638.572 tonn, 1923 r.—614.479, 1922 r.—598.690, 1921 r.—587.996, 1913 r. 928.057 tonn.

Ilość wydobytego gazu ziemnego w tym samym okresie czasu (w tys. metrów sześciennych):—1924 r.—351.138 tonn, 1923 r. —326.093, 1922 r.—335.400, 1921 r. 33.300.

Wosk ziemny (w kilogramach):—1924 r.—694.464, 1923 r.—590.801, 1922 r.—345.000, 1921 r.—253.600, 1913 r. 1.127.500.

Wywóz wosku ziemnego z zapasów i produkcji wyniósł: zagranicę—w I półroczu 1924 r.—390.590 kg., w lipcu—103.315 kg., w sierpniu—25.000 kg., we wrześniu—55.000 kg., w październiku—71.000 kg., razem—644.905 kg. Z tego do: Austrii—60.000 kg. do Anglii—11 kg. Belgii—30.000 kg. Czechosłowacji—82.085 kg. Francji—90.017 kg. Niemiec—298.477 kg. Szwajcarii—1.000 kg. Włoch—83.315 kg.

## WARSZAWSKA BIEŻKA OFICJALNA

z dnia 11 lutego 1925 roku.

## GOTÓWKA.

Funty Ang. 24,82

## DEWIZY.

Belgia 26,52  
N. Jork 5,185  
Szwajcaria 100,13  
Holandia 209,15  
Paryż 27,84  
Wiedeń 7,31  
Londyn 24,84  
Praga 15,35  
Włochy 21,53  
Pożyczka Dolarowa 3,78—3,79  
Pożyczka Złota 8,00  
Pożyczka Kolejowa 8,—8,80—9,

## AKCJE.

Bank Handlowy 7,00 B. dla H. i P. 1,10—1,20 B. Przemysłowy Lwów 1,50—1,48 B. Spółdzielczy 14,00 B. Zachodni 2,30—2,35 B. Związku Sp. 10—10,25 Cerata 0,53 Kijewski 0,27 Puls 0,61 Spiess 1,70 Zgierz 1,25 Wildt 1,15—1,16 Elektr. Dabr. 1,50 Elektryczność 3,30 P. T. N. 0,13 Boweri 1,50 Siła i Światło 0,45—0,44 Clodorów 5,05—5,26 Cześć 2,85—2,80 Gosławice 2,45—2,40—2,50 Michałów 0,60—0,58 Cukier 5,00—4,60 Łazy 0,21 Drzewo 0,85—1,10 Węgiel 3,80—3,90—3,60 (II) 3,60 Nafta 0,67 Nobel 2,65—2,40 Cegielski 0,79—74—75 Fitzner 5,50—5,55 Lilpop 0,28 —1,94—0,98 Modrzewów 6,00—6,50 6,00 Nornblin 1,08. 1,15 — 1,12 Żegluga 0,25—0,28.

# ZYGZAKI.

## Wiosenne kłopoty.

Od początku już lutego  
Głosy słyszę wciąż radosne  
Sroga zima się skończyła,  
Mamy wiosnę, piękną wiosnę!...

Każdy wielce się raduje,  
Bo go zima nie przeraża,  
I zmarznięcie dziś napewno  
Już nikomu nie zagraża.  
I ja także wraz z innymi  
Też cieszyłem się ogromnie  
Aż do czasu, kiedy żona  
Nie wyrzekła tych słów do mnie:  
„Wiesz, kochanie, u modniarek  
Są wiosenne kapelusze;  
A ponieważ jest już ciepło,  
Więc ja jeden kupić muszę.  
Placze, spazmy: więc kupiłem,  
Choć myślałem oburzony:  
Wiosna miła jest dla wszystkich  
Prócz tych, którzy mają żony.”

Osa.

# KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 12 lutego Eulalii p.

**Miejska Galeria Sztuki** (Park Sienkiewicza) otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofoniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.

**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.**

Piotrkowska 195 (Iewa of.) otwarta od 6—8 w

### — Widowiska.

**Teatr Miejski** „Jaśnie pan portjer”

**Teatr Popularny.** „Wesele Fonsia”

„Luna” „Hrabia Cohn”

**Kino „Czary”** „Osma żona Sinobrodęgo”

„Casino” „Sanin”

„Odeon” „Dzwonnik z Notre Dame”

**Grand-Kino** „Nie oszukasz żony!”

**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych**

„Hrabina Paryża”

**Kino „Corso”** „Cyryk Gray”

**Kino „Resursa”** „Czerwona Dorota”

**Miejski Kinematograf Oświatowy.**

dla dorosłych „Cyrano de Bergerac”

dla dzieci „Ogniste znamię”

**Cyryk Ciniselli** Walki francuskie

**Biurowo T-ma „Kozwoj”** mieści się przy ul.

Podlesnei Nr 4. Czynnne od 9 rano do 8 wiecz

## Wiadomości bieżące

### — W sprawie zapomóg dla bezrobotnych.

Swego czasu ogłoszono, że pobieranie zapomóg kończy się z dniem pobrania przez bezrobotnych XVII raty.

Obecnie przedłużono pobieranie zapomóg do 26-ciu tygodni, lecz nie zostało to jeszcze oficjalnie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym i Monitorze.

W sprawie tej kierownik funduszu bezrobotnych p. inspektor Wróblewski skomunikował się z wojewodą Łyszkowskim, który po porozumieniu się z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej polecił wypłacić XVIII ratę.

Przy wypłacaniu ostatnich kilku zapomóg brana już jest pod uwagę podwyżka 10-cio procentowa, przyznana przez arbitraż przemysłu włókienniczego.

Podwyżka 10-procentowa będzie również wypłacana w formie wyrównania za czas od przyznania jej przez arbitraż, aż do dnia pierwszej wypłaty po jej uwzględnieniu. Różnica ta wypłacana będzie od dnia 16 lutego. (pap)

### — Subsydia mielskie.

Zgodnie z wnioskiem delegacji Wydziału Finansowo-Obrachunkowego, Magistrat postanowił przyznać na rok 1925 następujące subsydia:

1000 zł. na ufundowanie w Warszawie Instytutu Radowego;

500 zł. na urządzenie czytelnicy w Król. Hucie, stosownie do odezwy Zarządu Związku Narodowo-Kulturalną Pracą dla G. Śląska;

3000 zł. na ufundowanie w Poznaniu

## Z ostatniego posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

### REZOLUCJĘ LEKARZY O PRZYSTĄPIENIU DO STRAJKU PRZEKAZANO KOMISJI POJEDNAWCZEJ.

We wtorek, dnia 10-go lutego r.b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego kolejne posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia Przewodniczący zakomunikował, iż w pierwszych dniach lutego wpłynął okólnik Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, zalecający w celu wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia pracowników Związków Prawno-Publicznych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych:

1) Opracowanie przez Zarząd Kasy projektu etatu i stanowisk służbowych pracowników Kasy;  
2) zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady w celu uchwalenia odpowiednich zmian w Statucie oraz zatwierdzenia wspomnianego projektu, wreszcie

3) nadesłanie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 28-go lutego r.b. odpowiednich uchwał i projektu Okr. Urz. Ubezp. do zatwierdzenia.

Nad komunikatem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w rezultacie której kierownictwu Kasy polecono opracowanie odpowiedniego projektu, który po przejściu przez Komisję Finansowo-Gospodarczą i uchwaleniu przez nią konkretnych wniosków znajdzie się ponownie na posiedzeniu Zarządu. Poza tym uchwalono zwrócić się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z żądaniem nadesłania interpretacji dwóch ogólnych postanowień wymienionego rozporządzenia, dotyczących wszystkich instytucji Prawno-Publicznych w celu wyjaśnienia, pod które z nich podpadają Kasy Chorych.

W dalszym ciągu komunikatu Przewodniczący odczytał nadesłaną w dn. 10 b.m. przez Zarząd Związku Lekarzy rezolucję ogólnego zebrania, z której wynika, iż lekarze wobec odrzucenia propozycji

arbitrażu przez Zarząd Kasy przystępują z dniem 16 b.m. do strajku. W toku obszernej dyskusji w tej sprawie stwierdzono, iż stan finansowy instytucji pogarsza się stale w związku z kryzysem przemysłowym, również skonstatowano, iż zarobki lekarzy w Kasie Chorych na tle ogólnego położenia gospodarczego bynajmniej nie mogą być uznane za niskie. Niemniej jednak pragnąc dać wyraz dążeniu do pokojowego załatwienia zatargu Zarząd postanowił przekazać go do Komisji Pojednawczej dla spraw z lekarzami, działającej na zasadzie art. 84 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

Poza tym Przewodniczący poruszył sprawę farmaceutów, którzy wystąpili w ostatnim czasie z nowymi propozycjami, dotyczącymi uregulowania ich poborów, domagając się ostatecznej odpowiedzi do dnia 10 b.m.

Sprawę powyższą postanowiono wobec nawału innych spraw niecierpiących zwłoki odłożyć do następnego posiedzenia.

Następnie omawiano i zatwierdzono szereg wniosków, z którymi Zarząd Kasy wystąpi na posiedzeniu Rady Kasy w dn. 13 b.m.

W dalszym ciągu Zarząd Kasy wysłuchał referatów przewodniczących komisji: administracyjno-prawnej i finansowo-gospodarczej, przy czym postanowiono co następuje:

1) zatwierdzić umowę z wicedyrektorem p. inż. Szusterem;

2) upoważnić kierownictwo Kasy do pertraktacji w sprawie nabycia dwóch placów, położonych przy ul. Kilińskiego i Zimnej pod budowę lecznicy i kliniki położniczej;

W końcu załatwiono szereg spraw personalnych w tem przyjęcie lekarza do Oddziału Powiatowego Kasy Chorych w Zgierzu.

## Położenie robotników we Francji.

Onegdaj w sali Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74, wygłosił przed licznymi zebranymi robotnikami ks. Godlewski odczyt na temat „położenie robotników polskich we Francji”.

Mówca poruszył bardzo drażliwe kwestie, następnie związał z niemi straszne położenie nieświadomych robotników, którzy polegając w zupełności na werbownikach francuskich zapewniali im 30 franków dziennie, przybывая na miejsce otrzymują zaledwie 18 franków.

Misia francuska z chwilą zgłoszenia się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy odbiera od robotników podpisy kontraktowe, następnie po przybyciu na miejsce pracy odbiera im wszystkie dokumenty, tak, że powrót do Polski, lub zmiana miejsca pracy jest wykluczona.

internatu dla młodzieży z terenów zakordnowych, stosownie do odezwy Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich; oraz podwyższyć do 1280.—zł. rocznie dwa subsydia dla uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie (każde po zł. 640.—), w myśl § 1 fundacji stypendjalnej m. Łodzi dla wspomnianej uczelni.

### — Zatwierdzenie stawek podatkowych.

Urząd Wojewódzki zawiadomił Magistrat, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło z drobnymi zmianami uchwałę Rady Miejskiej z dnia 18 XII 1924 r. w sprawie stawek podatku od lokali na rok 1925.

### — Zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

W piątek dnia 13 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego”, przy ul. Przejazd Nr. 34, odbędzie się zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego. (pap)

### — Konferencja w fabryce Zylbersztajna.

Przed niedawnym czasem wyniki zatargu w fabryce Zylbersztajna, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 242 na tle nieplac

Robotnicy żyją z „ogólnego kotła”, placąc za utrzymanie dziennie 7 franków od osoby.

Stan robotniczy cierpi głód z chwilą gdy posiada liczniejszą rodzinę

Następnie referent poruszył kwestie robotnicze, które wyjeżdżając do Francji na dworcach bywały agitowane przez ciemne indywidua, stawiające im nieuczciwe propozycje. Niejednokrotnie zdarzało się, że robotnica polska z chwilą przyjazdu do Francji miała do pracy—udała się bezpośrednio do domu publicznego, gdzie w bagnie demoralizacji społecznej ginie straszna śmiercią.

W końcu ks. Godlewski zwrócił się z apelem pod adresem odnośnych władz, by wyszukały pracę dla bezrobotnych, w celu umożliwienia im egzystencji w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. (pap)

cenia stawek cennikowych, robotnikom zatrudnionym przy krosnach mechanicznych.

Robotnicy zwrócili się do Związku Chrześcijańskiego, który wydelegował na miejsce swego przedstawiciela p. Plewińskiego, który odbył konferencję z zarządem fabryki.

Zarząd fabryki oświadczył przedstawicielowi, że sprawy tej, acz uważanej przez nich za bardzo pilną załatwić nie może, gdyż nie posiadają jeszcze ukończonych wyciągów zarobkowych robotników. (pap)

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Miejski.

Dziś po raz drugi doskonała koreografia H. Klata masekarsa „Jaśnie pan portjer”, która na wczorajszej premierze doznała gorącego przyjęcia dzięki swemu niezwykłemu humorowi i wymyślanej grze całego zespołu.

Jutro i w sobotę wieczorem „Jaśnie pan portjer”. W sobotę po południu, po cenach znizowanych, dowcipna komedia Z. Nowakowskiego „Tajemniczy pan” z autorem w roli tytułowej.

### — Teatr Popularny.

Dziś w czwartek, dn. 12-go bm. w dalszym ciągu arcywesoła krotowhila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia”, które dzięki prakomediomym



sytuacjom wywołuje całe masy humorystycznego śmiechu.

## Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Cinisilfiego.

W trzynastym dniu turnieju walczyły pary: 1) Noestrem—Wilczek, 2) Pinecki—Koehler, 3) Bambulo—Mokini i 4) Loecvy—Hawliczek.

W I parze Noestrem po 2 min. pokonał słabego Wilczka.

W II parze Pinecki znalazł godnego siebie przeciwnika, więc też walka skończyła się wynikiem remisowym.

W III parze Murzyn Bambulo. W ciągu półtorej minuty załatwił się ze swym przeciwnikiem.

Czwartą walkę przerwano, ponieważ Hawliczek zachowywał się zbyt ordynarnie. Zwycięstwo przyznano Loevemu. (Gog.)

## Komunikaty.

Zarząd Tow. Miłośników Śpiewu i Muzyki „Lira”, w Łodzi zaprasza członków i sympatyków na mającą się odbyć w sobotę dn. 14 lutego rb. o godz. 10-ej wieczorem w sali kina „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd Nr. 34 zabawę taneczną z nader urozmaiceczonym programem.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra dęta.

430-2

Zarząd

— Ze Stowarzyszenia Techników.

„Dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników wygłosi odczyt prof. Władysław Horbacki na temat: Styl Gotycki i Baroko w Malarstwie niemieckim (Madonna Holbeina i jej kopia)

— Bal Oficerów IV Korpusu.

• A więc dziś książę Karnawał spodziewa się wielu triumfów na najpiękniejszym

balu karnawału „Bal Oficerów IV Korpusu”.

Bal ten będzie spotkaniem najwytworniejszego towarzystwa ze sfer inteligencji, która przynajmniej raz w karnawale będzie miała okazję zabawić się bez troski i pieknie, jak również i bez karoty.

Bal rozpocznie tradycyjny polonez prowadzony przez gen. broni Zeligowskiego i wojewodzinę Darowską.

— Wielka Loteria na rzecz Kościoła Świętego Krzyża w Łodzi.

(r) Pozostało tylko 3 dni do nabywania biletów loterii fantowej na odnowienie Kościoła Świętego Krzyża w Łodzi, które otrzymywać można w Kancelarii Parafialnej Przejazd Nr. 13 oraz w firmach gdzie wystawione są fanty stanowiące wygraną na loterii:

Firmy: Wiktor Łuczak Zamenhofs, 2, Telatycki Piotrkowska Nr. 44, Singer Piotrkowska 86i Chmiel Nawrot 4., Roszak Narutowicza 1.

Dystylarnia Parowa, Hurtowy Skład Win i Tłocznia Win Owoćowych

## M. ŁUBA

w Łodzi, Plac Wolności 5, telefon 21-52.,

zawiadamia swoją Szan. Kliencję, że dla wygody kupujących powierzyła

### Detaliczną Sprzedaż

swych znanych z dobroci **Wódek i Likierów** firmie

## Z. Dobrowolski w Łodzi,

Plac Wolności 5.

Powołując się na powyższe, mam zaszczyt polecić Sz. Publiczności cenione ze swej dobroci **Wódki i Likieru**, oraz **Wina Zagraniczne i Krajowe i Miody** firmy

**M. ŁUBA w Łodzi.**

**Z. Dobrowolski**

Inwalida wojenny.

Dnia 15 lutego 1925 r. o godz. 11 rano w Sali Tow. Kredytowego Łódź, Pomorska 21, odbędzie się w Łodzi

## Zjazd Właścicieli Nieruchomości

miast Województwa Łódzkiego

zarówno zorganizowanych jak i niezorganizowanych w stowarzyszenia, na który zapraszani są również Właściciele Nieruchomości miast sąsiednich Województw.

Na zjeździe tym między innymi będzie omawiana **sprawa obecnej sytuacji i stanu własności nieruchomości.**

Bilety wejścia nabywać można w lokalu stowarzyszeń Wł. Nier. a w dzień zjazdu w lokalu zjazdu. (392)

## Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędnym Atelier

**A. PIOTROWSKI**

Plac Wolności Nr 6.

3 pocztówki cała figura 2 Złote,  
1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm.  
cała figura 10 Zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator  
p. **Z. Buchan.**

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 wiecz.

## LUSTRA

za gotówkę i na raty

10-cio tygodniowe lub miesięczne, wszelkie rozmiary i fasony, ramy własnego wyrobu, solidnej roboty. Toalety najnowszych rysunków.

Uwaga: Lustra małych rozmiarów po 5 Złotych tygodniowo.

Poleca

**M. LISICZKO**

Tajpł. Bzemesznicza, Al. Kosciuszki 73.

## 278 morgów lasu

przy szosie Wadlew Bełchatów tanio do sprzedania. Szczegóły listownie lub osobiście. Piotrków, Kaliska 20, p. Władysław Skierski. 406

## Maskaradowe

kostjmy damskie i męskie do wypożyczenia Gdańska 64. m. 12. i dietro, M. Naborowski. 418-2

Niejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od 9 lutego do 22 b. r. Dla młodzieży dozwolone Pierwszy raz w Łodzi!

## Cyrano de Bergerac

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda.

Dla dzieci i młodzieży:

Ogniste znamię... **Melly, wychowanka cowboya**, dramat w 6 aktach. Nad program: **Wychowanie fizyczne**, film nad-

Początek seansów dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 4,50 dla dorosłych o g. 6 i 8,50 wiecz.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., 11 20 gr. dla 10 gr., dla dorosł. 1 miejsce 70 gr., 11 60 gr., 11 50 gr.



URZĄD SKARBOWY  
I CAŁKOW I OPŁAT SKARBOWYCH  
W ŁODZI.

# OGŁOSZENIE.

Urząd Skarbowy i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 20-go lutego 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Szklar Jakób, Cegielniana 45; różne naczynia emaljowane i szklane.
2. Feinman Dawid, Cegielniana 55, 30 pełnych sztuk towaru bawełnianego na ubrania, jasna szafa garderoba z lustrem, ciotranka, stół, krzesła, umywalka marmurowa, maszyna do szycia z przykryciem.
3. Prkts Majer Berliner, Skwerowa 5, dwie szafy do garderoby, lustro tremo.
4. Fastag Jozef i Ruchla, Kilińskiego 49, 10 arkuszy blachy praszonej wagi około 100 kg., biurko amerykańskie, biurko amerykańskie małe.
5. Neuhans Berek, Kilińskiego 46, kasa ogniotrwała, kredens, dwie szafy na rzeczy, lustro, tremo.
6. Steinhorn Nusyn Dawid, Kilińskiego 49, 4 sztuki surówki.
7. Szer Hirsz, Kilińskiego 41, 60 chustek damskich.
8. Ciesielski i Żmigrod, Kilińskiego 63, 100 korcy węgla.
9. Karński A. J., Wschodnia 56, dwie szafy do rzeczy, lustro, kanapa, stół, zegar.
10. Cukierman Chil Moszek, Piotrkowska 17, 5 sztuk towaru półwełnianego po 18 mtr. sztuka kolorowy.
11. Słaner Sara, Południowa 28, kredens luksusowy, pomocnik, stół, 10 krzesel, zegar, garderoba oszklona.
12. Ławda Jakób, Południowa 18, garderoba oszklona, kanapa, stół, 6 krzesel.
13. Czernikowski B. G. Południowa 16, garderoba oszklona, zegar toaleta, kanapa kryta ceratą.
14. Fyński i Rabinowicz, Wschodnia 74, 30 sztuk towaru białego „Krusche i Ender”, 30 sztuk towaru bawełnianego taniego.
15. Acszkwicz i Rajzman, Piotrkowska 36, 50 sztuk towaru bawełnianego różnokolorowego.
16. Cieszczyk Chemja, Piotrkowska 42, 50 sztuk towaru półwełnianego różnokolorowego sztuka 30 mtr.
17. Eruhl Jozef Traugutta 4, szafa oszklona, bufet.
18. Feister Jakób, Wschodnia 57, 20 sztuk towaru półwełnianego.
19. Dobiecki Syncha, Cegielniana 22, garderoba, dywan duży, lustro tremo, kozetka, szafa, dwa fotele kryte gobelina, 6 krzesel, kasa ogniotrwała.
20. Cukierman Abram, Konstancyńska 30, kredens stołowy, zegar stojący, pomocnik kredensu, kanapa luksusowa, pianino, lustro tremo, maszyna do pisania firmy „Adler”, kasa ogniotrwała, 4 biurka.
21. Abke Samuel, Cegielniana 26, pianino, kredens stołowy, pomocnik kredensu, zegar stojący, kasa ogniotrwała.
22. Szlancwicz i Finkelkreut, Południowa 34, pianino, kredens stołowy ciemno-brązowy, pomocnik kredensu, zegar stojący, stół, 12 krzesel, 1000 sztuk wstążek jedwabnych.
23. Cuman Berek, Konstancyńska 42, kredens stołowy, pomocnik kredensu, kanapa kryta pluszem zielonym, lustro, tremo, pianino, kanapa luksusowa z lustrami.
24. Altman Dawid, Południowa 5, kredens, szafa.
25. Rotenberg Szlama Lajb, Południowa 27, szafa, stół i 4 krzesła.
26. Liborowiecki A. Południowa 32, szafa.
27. Pinchasik Chaim, Piotrkowska 85, 150 pełnych sztuk towaru „manchester” każda sztuka około 36 mtr., 15 pełnych sztuk caju.
28. Rychter Alfred, Piotrkowska 79, 500 lampek żarówek od 5 świec do 100.
29. Rajsfeld D. G., Piotrkowska 79, amerykańskie biurko, 400 metrów adamaszku na podszewki.
30. Lewi i Hohenberg, Piotrkowska 79, 40 pełnych sztuk towaru wełn. ubraniowego.
31. Lachman Jakób, Piotrkowska 79, 2 kredensy i 2 szafy.
32. Skora Icek, Konstancyńska 36, szafa z lustrem.
33. Galant Ezra, Al. I Maja 7, kredens czarny, kozetka, szafa do garderoby, stół i 4 krzesła wybijane.
34. Rozenbaum Jetka, Al. I Maja 7, szafa do garderoby z lustrem maszyna do szycia.
35. Krajcman Abram Lajb, Cegielniana 49, 10 sztuk pełnych towaru paltowego 300 mtr. 10 sztuk towaru damskiego frotte.
36. Morgolin Eljasz, Piotrkowska 114 | 116, 500 czółenek różnych rozmiarów.
37. Hamman Izrael, Wschodnia 74, kredens stołowy i pomocnik, zegar duży stojący, stół, 10 krzesel i 2 fotele, kanapa kryta gobelina, żyrandol ze stołowego pokoju oksydowany, lustro w owalnej ramie, pianino.
38. S-sorowie Wolff Jana, Pańska 46, kredens jasny pokojowy z lustrem otomana kryta pluszem zielonym, lustro tremo.
39. Dawid Ber Radziner, Cegielniana 29, kasa ogniotrwała, kredens pokojowy, otomana kryta pluszem zielonym, stół i 4 krzesła.
40. Berlin Aron, Gdańska 72, pianino, kredens pokojowy czarny z lustrem, otomana dywanowa, szafa do garderoby i bielizny z lustrem, toaleta z lustrem, szeslong kryty rypsem, zegar stojący szafkowy, stół jadalny, 6 krzesel i 2 fotela kryta gobelina, obraz w sypialni duży w ramie złoconej.
41. Birnbaum H. Zielona 28, pianino jasne, szafa do garderoby z lustrem, umywalka z lustrem, kredens czarny, zegar ścienny.
42. Dziewiecki Hirszel, Zielona 42, dwie szafy do garderoby, otomana kryta pluszem zielonym, lustro tremo, kredens pokojowy, maszyna do szycia, zegar wiszący szafkowy, stół jadalny i 6 krzesel krytych ceratą.
43. Beker A., Piotrkowska 111, lustro tremo z 3 lustrami, kredens stołowy z lustrem, kredens pomocnik, zegar duży szafkowy stojący, szafa garderoba z lustrem, pianino.

Zaspekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) **Fodmunicki.**

## Ważne dla Pań!!!

Kurs batiku artystycznego oraz naczynek aż do zupełnego wy-szkolenia rozpocznie nauczycielka batiku p. M. Girazingowa, od 16 lutego b. m. Bieżących uformacji oraz pokaz prac codziennie, ul. i rzeka 54, u p. Jaroszewskiej, Pente, spieszcie na zapisy. By te piękne sztuki ozdobić przyswójcie sobie, j. t. na szale, chustki, suknie, szalony i makaty. Praca bardzo miła i korzystna.

## Kawaler

Samotny, lat 25, posiadający sklep z dystrybucją w odpow. dnim punkcie, poszukuje inteligentnej pocienki z kapitałem 2 tys. Zł. z którą zawarby związek małżeński. Oferty do Rozwoju pod „Samotny”.

## Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS”

Usuwajcie swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 98—4

## Sprzedam frak

na osobę średniego wzrostu wiadomość w admin. Rozwoju 452—

Łódź, dnia 11 lutego 1925 r.

# OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków **dnia 12 lutego r. b.** w Łodzi pomiędzy godz. 10 rano a 4 po poł. odbędą się sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1. Degensztajn J. i S-ka, Stary Rynek 4, 100 beczek śledzi.
2. Dudelczyk Moszek, Stary Rynek 15, 20 wiader, 10 piecyków i 10 wag stołowych.
3. Falcman Ajzyk, Kościelna 5, 2 worki orzechów.
4. Frydman Naftali, Kościelna 1, 2 worki migdałów.
5. Głater Gerszon, Zawadzka 23, pianino, kredens, pomocnik i zegar.
6. Goldkorn Fiszal, Zgierska 14, 50 pudełek kakao i 200 pudełek sardynek.
7. Hanower Icek, Stary Rynek 2, 100 pudełek sardynek i 50 paczek herbaty.
8. Herszenberg i Rakowski, Północna 25/24, szafa i otomana, kredens, stół, zegar i szmaty.
9. Kahn Froim, Nowomiejska 21, meble, samowar i żyrandol.
10. Kuperminc Abram, Kościelna 1, 4 worki śliwek, 2 worki bani i 5 worków orzech.
11. Landau Michał, Nowomiejska 5, 45 palt damskich.
12. Lenkowski E., Zgierska 8, szafa, maszyna do szycia i garderoba.
13. Liberman Nuchem, Nowomiejska 10, 110 sztuk płótna.
14. Merczyński Wolf, Kościelna 3, 2 worki orzechów.
15. Miodownik Benecjon, Andrzeja 29, meble i żyrandol.
16. Palewski Wolf, Zawadzka 17, meble i galanterja.
17. Palewski W. i Halpern D., Nowomiejska 1, galanterja.
18. Rosen Wolf, Ogrodowa 8, 2 szafy i tremo.
19. Rozenblum Szaja, Pomorska 4, 300 sztuk tkaniny bawełnianej.
20. Rozenblum Abram, Nowomiejska 19, 20 sztuk tkaniny wełnianej.
21. Rozenwajg Abram Szaja, Ogrodowa 8, szafa i zegar.
22. Rotsztajn A., Konstancyńska 13, kredens i otomana.
23. Rozenmutter Szaja, Nowomiejska 2, 1000 sztuk gemzy, 200 skór obrobionych, czarnych i złotych.
24. Rozenstajn Józef, Nowomiejska 30, 5 tuzinów łyżeczek, 5 tuzinów widelców i 6 świeczników.
25. Rozenstal Izrael, Wschodnia 5, meble, zegar i maszyna do pisania.
26. Sztulzaft Dawid, Nowomiejska 20, 40 garniturów męskich.
27. Toporek i Frankus, Nowomiejska 5, 150 tuzinów skarpetek.
28. Tajtelbaum Abram, właśc. Tajtelbaum M., Stary Rynek 14, worek cukru, 200 kg. fig, 200 pudełek „Globinu”, 5 worków śliwek i 100 paczek herbaty.
29. Trubowicz Fajwel, Ogrodowa 3, 15 sztuk tkaniny wełnianej.
30. Wulfson Jankel Symcha, Pomorska 22, meble i pianino.
31. Wrzoński i Kryształ, Nowomiejska 8, 25 sztuk caju.
32. Zurkowski i S-ka, Pomorska 58, 20 skrzyń przędzy.

Zasek westrowane ruchomości można obejrzeć w dzień sprzedaży na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu: (—) **L. Gutowski.**

## Zawiadomienie.

Z dniem 25 lutego r. b. upływa termin

## wysprzedaży premjowej

Uśmiech szczęścia opromienia tajemnicze dwa dni gratisowe, wybrane z liczby 27 dni wyprzedawczych. Ci wszyscy, którzy dokonają zakupu, otrzymają albo pieniądze z powrotem lub na taką samą sumę towar gratis, stosownie do życzenia. Które to są te dwa dni gratisowe, dowiesz się z ogłoszenia w dniu 26 lutego b. r.

**F. PIĄTROWSKI, Magazyn Galanterijny, Piotrkowska 89**

## Gdzie najtaniej i najlepiej fotografować się?

Tylko w Zakładzie fotograficznym

## Zjednoczonych Fotografów, Sp. z ogr. odp.

ul. Narutowicza Nr. 13 (dawniej Dzielna).

Uwaga: Zdjęcia wykonywane się codziennie od 9 rano do 6 wiecz. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

4535-15

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

**AAA** Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją zegary, zegarki najtaniej kupić można. Brzezińska 10, Jan Placcek. 411-27

**O**kazyjnie do sprzedania domek o dwóch mieszkaniach z ogródkiem. Wiadomość na miejscu. ul. Nowo-Silkawska 36. 396-2

**S**przedam sklep spożywczy Wólczańska 218, wiadomość w sklepie. 400-2

**N**ajlepsze maszyny do szycia do sprzedania na raty. Rosen, Piotrkowska 88. 385-3

**M**artowa sprzeżacz maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 69, w podwórzu. 155-3

**G**hart roczny do sprzedania (suka) rasa angielska. Stacja Łódź-Kaliska, dom kolejowy Nr. 1. 406-2

**S**klep spożywczy do sprzedania. Konstancyńska 75. 409-3

**SKRZYPCE** kupie. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Skrzypce”. 379-4

**O**kazyjnie sprzedam mebelki: łóżka z materacami, sypialkę dębową otomanę, krzesła i kozetki. Wybór. Za gotówkę i na raty. Nawrot 8, tapicer. 410-3

**T**anio sprzedam krótki fortepian. Rozwadowska 6, dozorca wskaże. 415-2

### Różne:

**A**kuszerka Kopecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 47-3

**P**otrzebna gospodyni wiejska do drobiu i trzody. Wymagane dobre świadectwa i gruntowna znajomość swego fachu; pensja od umowy. Oferty: Wilamów, poczta Szadek. 554-2

**S**tangret-woźnica trzeźwy potrzebny. Cegielińska 68, Kolpiński. 403-2

**Z**akład slusarsko-mechaniczny odstąpię. Oferty pod „W” w Rozwoju. 594-2

**P**okój duży frontowy z posadzką na parterze odstąpię zaraz. Wiadomość: Cegielińska 92, w sklepie tytoniowym. 407-2

**A**kuszerka Orzymałowa. Piotrkowska 225. —8

**P**aniątka chce iść na mieszkanie do samotnej kobiety. Oferty pod „Mieszkanie”. 423-2

**D**ziewczyna lub kobieta potrzebna do służby. Orła 25 m. 22. 424-1

**O**rodnik z długoletnią praktyką w handlowych ogrodnictwach, znający się na walzywnictwie, owocarstwie, kwaciarstwie poszukuje posady. Emilja 46, Krawczyk. 421-3

**P**rzyblikał się biały podełek sunczka. Do odebrania: Suwalska 25, za zwrotem kosztów. 422-1

**P**oszukuję posady kasjerki lub ekspedjentki. Łaskawe oferty: Zgierz, ul. 3-go Maja 47, M. Rokicka. 415-2

**P**otrzebny chłopiec do zakładu slusarskiego. Siensiewiczza 56. 419-1

**M**ieszkanie 2 pokojowe i pojedyncze zaraz do wynajęcia. Mazurska 6, gospodarz, przy Rzgowskiej, tramwaj 11. 411-2

**A**kuszerka wdowa, średniego wieku, przyjezdna, poszukuje posady z powodu braku mieszkania. Może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „P. K.” 414-1

### Zgubione dokumenty

**L**iptński Roman zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U w Łodzi. 405-2

**J**adwiga Malowańcówna zgubiła matrykulę ze szkoły p. H. Mikłaszewskiej. 408-3

**P**rzeziński Władysław zgubił paszport polski wyrany z gm. Wodzierady, pow. łaski. 395-2

**K**olodziejska Zofia zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 398-2

**M**usiak Stanisława zgubiła wywiad z książką stałej ludności wydany w Łodzi. 399-2

**Z**ewal Michał zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 401-2

**Z**gubiono metrykę urodzenia, z meldowaną w XI komisariacie na imię Stanisławy Barańskiej, zamieszkałej przy ul. Słowiańskiej, Nr. 16. 416-3

**M**ąbski Wacław zgubił kartę urodzenia wydaną w P. K. U. w Łodzi. 417-3

**A**ndrzejewska Stanisława zgubiła paszport polski, wydany w Kłodawie, ziemia Kaliska. 419-3

## Pokoju z meblami

lub bez od zaraz poszukuję. Oferty pod „Handlowiec”. 428-1

**Pracownia sukien „Wandy”** wykończy starannie i elegancko: suknia balowa 16 Zł., kostium 35, Główna 55, 2 pletry, front. Wycieczka kroju, szycia i modelowania za 100 Zł. 470-2

## Sprzedam

tanio dwie oficyny o 4 pokojach, jedna wolna, z ogrodem owocowym, 50 drzew, oraz 2 morgi ziemi i morgę pastwiska ogólnego przy tramwaju w Konstancyńwie pod Łodzią, ul. Łódzka 40. 422-2

## Z powodu wyjazdu

jest do odstąpienia rogowy, duży sklep z 3 pokojami i kuchnią. Wiadomość: Przejazd 88 mleczarnia. 426-1

**GENA OGŁOSZENI:** Przed tekstem 30 gr w tekście 20 gr, za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 2 gr. więcej milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tamy, za tekstem na 5 tamów. Akcydenkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do 30.03.04. 3-ty go 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.